

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

MINISTER ZALESKI PRZEWODNICZY

i wczoraj dokonał otwarcia sesji rady Ligi Narodów w dziesięciolecie powstania areopagu genewskiego

Pierwsze rozmowy o bliskim traktacie handlowym polsko-niemieckim

GENEWA, 13 I. (Tel. własny „Głosu Porannego“).

Dzisiaj o godz. 11 odbyło się otwarcie 58-ej sesji rady Ligi Narodów, której przewodniczy minister Zaleski. Jako przedstawiciel Italii bierze udział w obradach po raz pierwszy minister spraw zagranicznych Genewy. Rada odbyła najpierw posiedzenie niepubliczne.

Na dzisiejszym pierwszym posiedzeniu publicznym, po uroczystym inauguracyjnym przemówieniu ministra Zaleskiego zabrał głos delegat Niemiec, sekretarz stanu von Schubert, który w imieniu rządu Rzeszy złożył podziękowanie radzie Ligi i ministrowi Zaleskiemu za wyrazy ubolewania z powodu zgonu ministra Stresemanna. Następnie rada przystąpiła do obrad nad sprawami

znajdującymi się na porządku dziennym.

Włoski minister Grandi złożył sprawozdanie m. in. o sprawie środków, któreby mogły przyspieszyć ratyfikację umów międzynarodowych, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

Minister Henderson gorąco popierał opinie, wyrażone przez ministra Grandiego.

Przy końcu styczniowej sesji rady Ligi zostanie wyłoniona komisja, która w wyżej wymienionej sprawie opracuje odpowiednie propozycje dla przedstawienia ich następcy.

W dalszym ciągu posiedzenia rada aprobowała sprawozdanie o owoce działalności między narodowego Instytutu dydaktycznego w Rzymie.

możne zdania, które się zaznaczyły pomiędzy nami w poszczególnych sprawach, byliśmy, pan Stresemann i ja, obaj złączeni wspólnym poczuciem konieczności porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami dla zapewnienia pokoju w Europie i dla dopomożenia dziełu Ligi narodów we wszystkich dziedzinach życia międzynarodowego. Na zakończenie proszę p. Schu-

berta, szanowanego przedstawiciela Niemiec, aby zechciał być rzecznikiem głębokiego współczucia i żalu rady wobec rządu Rzeszy i rodziny d-ra Stresemanna.

Ważne przemówienie poświęcone rocznicy dziesięciolecia istnienia Ligi min. Zaleski wygłosi onia 16 stycznia, t. j. w dziesiątą rocznicę.

Policja ma pracę

Chciał strzelać ślepym nabojem

GENEWA, 13 I. (Tel. wł.). W poniedziałek przed południem, na krótko przed otwarciem pierwszego posiedzenia rady Ligi policja genewska aresztowała pewnego młodego człowieka, pochodzącego z Zurichu, który miał przy sobie rewolwer i który zeznał, że pragnął w czasie obrad rady Ligi dać strzał ślepym nabojem, ażeby zwrócić uwagę Ligi na konieczność energiczniejszego zwalczania plaraka oraz spowodowania obniże-

nia ceny radu. Zaarrestowany osobnik poddany został natychmiast oględzinom lekarskim. Po stwierdzeniu, że jest on umyślnie normalny, został odesłany bezzwłocznie do Zurichu, gdzie będzie pozostawał pod nadzorem. Poza to policja genewska wydała z granic Szwajcarii pewnego włoskiego adwokata antyfaszystę, który przyjechał z Paryża i który nie miał usprawiedliwieć swej obecności w Genewie.

Grandi niezadowolony, że go zbyt dobrze strzegą

GENEWA, 13 I. (PAT). Włoski minister spraw zagranicznych Grandi oświadczył przed stawicielom prasy, iż jest niezadowolony z zarządzonych

środków bezpieczeństwa w celu jego ochrony osobistej. Minister zaznaczył, że nie jest wieniem i pragnie mieć całkowitą swobodę ruchów.

Petkiewicz startuje w Ameryce w styczniu, w lutym i w marcu

NOWY JORK, 13, 1. (PAT). Na zasadzie porozumienia z amatorskim klubem lekkoatletycznym ustalony został ostatecznie termin startów Petkiewicza w Ameryce. Pierwszy start nastąpi w Bosto-

nie dnia 25 stycznia, 17 lutego Petkiewicz weźmie udział w zawodach lekkoatletycznych w Nowym Jorku, w dniu 8 marca r. b. w amerykańskich zawodach o mistrzostwo Atlantic - City.

Demonstracje bezrobotnych

Kilkanaście osób poturbowanych

LWÓW, 13, 1. (AW). Donoszą z Drohobycza, że odbyła się tam dzisiaj demonstracja bezrobotnych, którzy w liczbie około 1,000 osób po opuszczeniu zebrania udali się pod gmach urzędu gminnego, gdzie wobec wyjazdu burmistrza wyłoniona ad hoc delegacja została

przyjęta przez sekretarza gminy. Naskutek zapewnień sekretarza gminy, że postulaty demonstrantów będą przyjęte do ekscesów nie doszło, jednakże dopiero naskutek interwencji konnej policji tłum rozproszono. Kilkanaście osób zostało poturbowanych.

P. Schubert u min. Zaleskiego mówi o traktacie handlowym

GENEWA, 13, 1. Podsekretarz stanu Schubert złożył wizytę ministrowi Zaleskiemu i odbył z nim półgodzinną rozmowę.

Rozmowa ta nie dotyczyła materiału niezałatwionych jeszcze spraw polsko-niemieckich, a specjalnie traktatu handlowego, ponieważ jakkolwiek rozmowy w tej materii bez udziału czynników na razie nieobecnych w Genewie uważać należy za niewskazane.

Woj. Grażyński wyjechał do Genewy

KATOWICE, 13, 1. (PAT). — Wczoraj wieczorem p. wojewoda dr. Grażyński wyjechał z Katowic do Genewy na sesję rady ligi narodów.

Czterej dyrektorowie banku

na ławie oskarżonych
WILNO, 13, 1. (AW). Dzisiaj rozpoczął się proces przeciwko czterem dyrektorom nieistniejącego już dzisiaj banku rolniczo-przemysłowego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zarzucającego oskarżonym (na podstawie art. 578 K. K.) dokonanie przywłaszczenia pieniędzy na szkodę 94 osób, przystąpiono do badania świadków, których wezwano w liczbie 107 osób.

Akt oskarżenia zarzuca, iż dyrektorzy wspomnianego banku otrzymano od swych klientów weksle wierzytelne na sumę 157 tysięcy złotych zdyskontowali, narażając przez to wystawców na dwukrotne wykupywanie tych samych weksli.

Oskarżeni do winy się przyznali, motywując swój krok tem, iż był on konieczny dla ratowania zagrożonej egzystencji banku. Mimo przyznania się oskarżonych proces potrwa prawdopodobnie około 3 dni.

Przemówienie min. Zaleskiego ku czci zmarłego min. Stresemanna

GENEWA, 13, 1. (PAT). Na otwarciu 58-ej sesji rady ligi narodów wygłosił minister spraw zagranicznych Zaleski następujące przemówienie:

„Otwierając 58-ą sesję rady ligi pewny jestem, że będę wyrazicielem uczuć, które podzielamy wszyscy, oddając hołd pamięci naszego kolegi d-ra Stresemanna, ministra spraw zagranicznych Niemiec, tak przedwcześnie zgasłego. Poczem p. minister poświęcił kilka gorących słów działalności zmarłego.

„Pragnę podkreślić — mówi p. Zaleski — wybitną rolę międzynarodową p. Stresemanna. Był on tym, który wprowadził Niemcy do ligi narodów, rozszerzając jej podstawy, wzmacniając jej charakter wszechświatowy, oddał zarówno znakomitą przysługę tej wielkiej instytucji jak i swej ojczyźnie. Śmierć p. Stresemanna jest wielką stratą dla Niemiec i dla ligi narodów. Głębokie przekonanie, że dzieło, rozpoczęte przy jego współpracy, przeżyje go, jest dla nas otuchą.

Nech mi będzie wolno poświęcić pamięci d-ra Stresemanna jeszcze słów kilka w moim charakterze przedstawiciela Polski. Jest zrozumiałe, że w toku pierwszych lat istnienia państwa polskiego mogły się zaznaczyć pewne różnice zdań pomiędzy Polską i Niemcami, ale zarówno w sprawach, które nas łączyły, jak i w tych, które nas dzieliły na terenie ligi narodów, jak również w sprawach bezpośrednio obchodzących nasze dwa państwa, wysoko ceniliśmy odwagę i głębokie przekonanie, z jakim zmarły minister usiłował stale i coraz bardziej zdecydowanie przyczynić się do dzieła ogólnej pacyfikacji. Uważam za swój obowiązek wyrazić me głębokie przekonanie, że pomi-

Na Karnawał

Paczki — ANANASY
— z wiśniami

FAWORKI

POLECA

CUKIERNIA

Esplanada

Piotrkowska 100, tel. 111-92.

LORD PALMOOR (Londyn)

PREZYDENT ANGIELSKIEJ RADY PAŃSTWA.

ROZBROJENIE

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że liga narodów w ciągu pierwszych 10 lat swego istnienia położyła wielkie zasługi na polu nowej organizacji stosunków międzynarodowych i stabilizacji światowego pokoju. Nikt jednak nie może żądać, by w tak krótkim czasie rozwiązano definitywnie wszystkie te skomplikowane problemy, które zrodziła i pozostawiła po sobie wielka wojna. Cały szereg takich problemów czeka wciąż jeszcze na swe rozwiązanie, a z pewnością nie będzie w tem przesady jeżeli wyrazimy pogląd, że tylko dzięki pośrednictwu ligi narodów można będzie osiągnąć trwałe i zadawalniające ich rozwiązanie. Na tej bowiem drodze możemy znaleźć możliwość definitywnego zorganizowania stosunków międzynarodowych na zasadzie powszechnego pokoju.

Jednym z dotychczas nierozwiązanych jeszcze problemów powojennych jest sprawa rozbrojenia. Konieczność rozwiązania tego zagadnienia jest nie tylko jednym z najistotniejszych czynników trwałości pokoju i nieodzownym warunkiem stabilizacji polityki pokojowej w Europie, lecz równocześnie jest ona jednym z naczelnych obowiązków sygnatarjuszy paktu ligi narodów, wynikającym z artykułu 8 tego paktu.

Omawiając zagadnienie powszechnego rozbrojenia, pamiętać musimy o dwóch rzeczach. Przedewszystkiem uświadomić sobie musimy, że wojna stanowczo musi być potępiona, jako prawny środek załatwiania sporów międzynarodowych, w przeciwnym bowiem razie wszystkie nasze wysiłki w kierunku zapewnienia światowi trwałego pokoju łatwo mogłyby się stać iluzoryczne. Rzecz jasna, iż przez wzgląd na fakt, że w ubiegłych stuleciach głównym czynnikiem organizacji stosunków międzynarodowych była właśnie wojna, postawienie świata na nowej zupełnie bazie, — na bazie pokoju, — nie może być rzeczą zbyt łatwą. W czasach dawniejszych, kiedy chodziło o preferowanie tych, czy innych aspiracji, lub umów, rządy sięgały za zwyczaj do siły zbrojnej, jako do ostatecznego środka usuwania trudności międzynarodowych.

Historja nas uczy, że zasady, na jakich opierały się dawne umowy międzynarodowe, nie mogą nigdy stać się rękojmią trwałego pokoju. Stosunki między państwami, opierające się na sile zbrojnej, nie są w stanie zapobiegać wybuchom wojen, gdyż wcześniej, czy później ta czy inna strona świadoma swej sily powoduje zazwyczaj rozpoczęcie działań wojennych.

O ile prawo silniejszego ma być potępione, musi istnieć jakaś trzecia, bezstronna instytucja rozjemcza. Instytucją taką jest Międzynarodowy Trybunał w Hadze, któremu zgodnie z metodą powszechnego arbitrażu przedkładane są do rozstrzygnięcia wszelkie sprawy, spadające w ramy prawa międzynarodowego.

Jak się zdaje, pragnie dziś świat cały pokoju w daleko większym stopniu, niż kiedykolwiek przedtem. Dzieje się tak już choćby ze względów finansowych. My, Anglii, wlemy bardzo dobrze o tych milionach, które idą na spłatę długów wojennych, na przygotowania do przyszłej wojny i na utrzymanie lądowych i morskich sił zbrojnych. A jednak nie możemy powiedzieć, by chęć zachowania pokoju znajdowała swój wyraz

w ograniczaniu zbrojeń, lub chociażby w głosie międzynarodowej opinii publicznej.

Według mego poglądu, realizacji planu rozbrojenia nie da się osiągnąć przy pomocy umów bilateralnych. Musi dojść do zawarcia umowy powszechnej, która objęłaby wszystkie umowy poszczególnie, dotyczące tego — tak doniosłego dla świata całego — problemu. Układ, znany powszechnie pod nazwą paktu generalnego z roku 1928, który opracowany został przez ligę narodów, może być, — moim zdaniem, — uważany za dostateczną podstawę do wszczęcia rozmów na temat zredagowania powszechnego traktatu rozbrojenia.

Zauważyłem, iż w dziedzinie tej istnieją rozmaite nieporozumienia, wynikające, — jak się zdaje, — z rozbieżności poglądów

na istotę projektów, wysuniętych w roku 1924 w sprawie powszechnego rozbrojenia, jako też na znaczenie protokołu genewskiego. W roku 1924, — tak samo zresztą, jak i dzisiaj, — chodziło o ustalenie granic projektowanego rozbrojenia. Protokół genewski natomiast miał na celu ustalenie warunków, na jakich mogłoby być zapewnione powodzenie konferencji rozbrojenia. W jednym z artykułów tego protokołu powiedziano wyraźnie, że w razie gdyby nie zdołano dojść do porozumienia, cały projekt winien być anulowany. Delegaci, którzy obradowali na konferencji genewskiej, byli więc zdania, że możliwe by było znalezienie odpowiednich podstaw do podjęcia pertraktacji rozbrojenia.

A ponieważ umowa o lidze na

rodów miała ową sławną „szelinię“, która pozwalała na użycie w specjalnych wypadkach siły zbrojnej, przedstawiciele opinii międzynarodowej w Genewie uważali, iż drogą uchwalenia specjalnego dodatku protokołu genewskiego szelinię tę najlepiej można będzie zapelnąć. Niestety jednak uzupełnienie umowy o lidze narodów tą drogą nie nastąpiło, a sprawa rozbrojenia w międzyczasie posunęła się tylko bardzo nieznacznie naprzód.

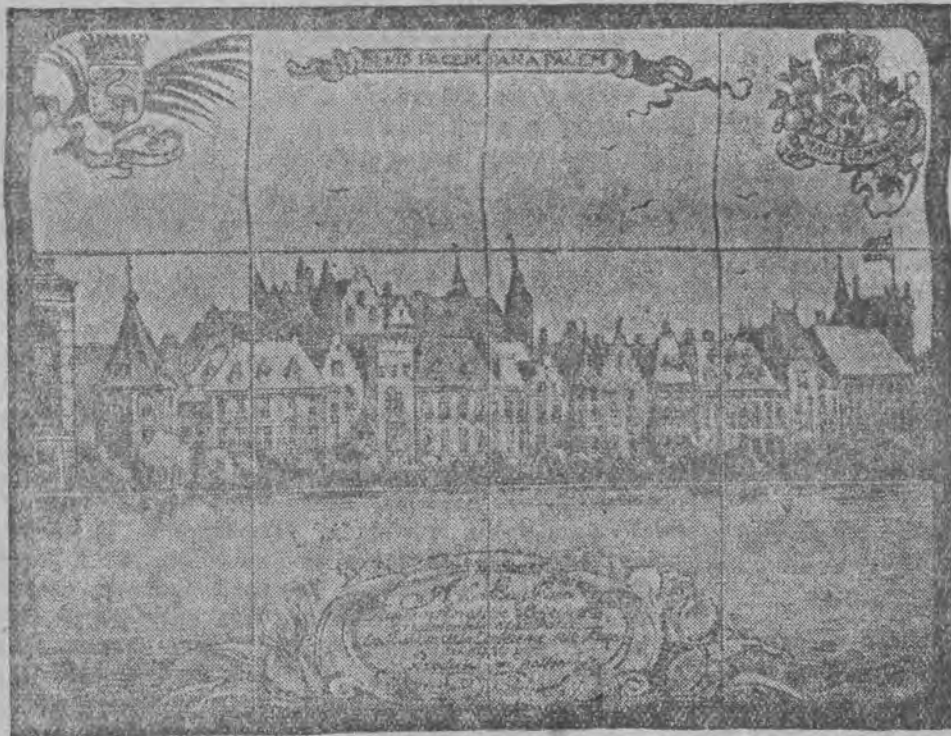
Wiele mówiło się o sankcjach przewidzianych w protokole genewskim, niemniej jednak od pierwszej chwili panował w kołach miarodajnych pogląd, że uzupełnianie umowy o lidze narodów na podstawie sankcji nie byłoby wskazane.

Poważniejszy krok na drodze konsolidacji pokoju zrobiony został dopiero w terminie późniejszym, a mianowicie na skutek podpisania przez rządy paktu Kelloga. Również konferencja prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, którego znam, jako człowieka oddanego bez zastrzeżeń idei pokoju, z angielskim prezesem rady ministrów Mac Donaldem przyczyniła się w znacznej mierze do wzmocnienia pokoju światowego.

Jeżeli londyńska konferencja morska pięciu mocarstw, zwołana w wyniku rokowań angielsko-amerykańskich, uwieńczona zostanie powodzeniem i doprowadzi do ograniczenia zbrojeń morskich, to swolaniu powszechnej konferencji rozbrojenia nie już w drodze stać nie będzie. I nietrudno przewidzieć, iż konferencja taka prędzej, czy później będzie wówczas wszelkie szanse istotnego powodzenia.

Copyright by Centropress.

Dar fabryki „Delft“ dla Brianda



Jest to wspaniała płyta porcelanowa, przedstawiająca widok pałacu, w którym odbywają się konferencje haskie. Dar nosi u góry napis „Si vis pacem para pacem“ (Gdy chcesz pokoju, goń swój pokój), a u dołu w języku francuskim: „Jego ekscelencji panu Arystydesowi Briand, organizatorowi pokoju, na pamiątkę konferencji haskiej 1929 r. Jego holenderscy zwolennicy“

Walka o duszę dziecka

Kościół przeciwko faszystowskiemu wychowaniu młodzieży

RZYM, 13. I. (ATU). Ojciec św. ogłosił nową encyklikę, traktującą o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży. Na uwagę zasługuje fakt, po raz pierwszy w historii, że pierwotny tekst encyklikki został napisany po włosku i dopiero z włoskiego przetłumaczony na język łaciński. Tym sposobem wyrażenie zaznaczony jest adres, pod jakim głównie jest zwrócona.

Encyklika wychodzi, w przeciwieństwie do faszystowskiego punktu widzenia, z założenia, że wychowanie dzieci w pierwszym rzędzie należy do kościoła, następnie do rodziców, a dopiero w końcu do państwa, którego zadanie w tym względzie powino się ograniczać do uzupełnienia wychowania. Encyklika zwraca się również przeciw tendencji, żeby, jak się to

często dzieje obecnie, wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży stawiano na pierwszym miejscu.

Encyklika zwraca się więc wyraźnie przeciw faszystowskiej ideologii zbyt wczesnego wciągania do zwązków faszystowskich, służących głównie fizycznemu wychowaniu dzieci na zasadach wybitnie wojskowych.

Państwo samojedów

MOSKWA, (Ceps). — W okolicach Archangielska zorganizowany został autonomiczny okręg samojedzki. Okręgowy komitet wykonawczy nowej tej jednostki administracyjnej składa się z samych samojedów. Głównym ośrodkiem okręgu samojedzkiego jest wieś Telwisk, gdzie przed niedawnym czasem otwarto filje banku państwowego w celu finansowania spółdzielczości samojedzkiej. W Telwisku wychodzą również pismo samojedzkie p. n. „Karjan Wynder“.

25-lecie pierwszej rewolucji w Rosji

W grudniu roku bieżącego odbędzie się w Rosji uroczysty obchód dwudziestopięcioletnia pierwszej rewolucji, która wybuchła w roku 1905 po wojnie rosyjsko-japońskiej. W ramach obchodu jubileuszowego odbędzie się w całym kraju większa ilość okolicznościowych akademii, wystaw, posiedzeń i t. d.

10 GRUZLIKA JEST CHOROBA ULECZALNA !!! 10

KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZLIKA

POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUZLIKA

Zatarg drukarski w Krakowie

Trzy dzienniki nie ukażą się

KRAKÓW, 13, 1. (AW). Jutro nie ukażą się tutaj następujące pisma: „Głos Narodu“, „Czas“ i „Nowy Dziennik“. Powodem — zatarg z drukarniami o cennik płac i przyjmowanie uczniów, wbrew zastrzeżeniom związku.

Młodociągnięcia w łamywacze

Herszt bandy — 18-letni chłopiec

BERLIN, 13, 1. (AW). Policja tutaj wykryła bandę młodocianych włamywaczy, złożoną z chłopców od 16 do 18 lat. Jak się okazało — młodociągnięcia opryskowie mieli własne kochanki w pośród panienek ze sfery mieszczańskich, ponadto herszt szajki, 18-letni chłopiec, dysponował własnym samochodem.

Marsz. Daszyński nie ustępuje

Nowe 2 fotele wicemarszałków otrzymają przedstawiciele B. B.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z wersjami o rzekomym zamiarze ustąpienia p. Daszyńskiego, ze stanowiska marszałka sejmu, o czym wiadomość przedostała się nawet do wiedeńskiej „N. Freie Presse“, i jakoby marsz. Daszyński zamierzał zrezygnować. Marszałek Daszyński jest chory i dlatego nie opuszcza mieszkania; z tego powodu również nie będzie przewodniczył na środowym posiedzeniu sejmu; natomiast nie jest prawdą, jakoby zamierzał zrezygnować. Marszałek Daszyński prosił jedynie prezydium sejmu o odroczenie wyboru wicemarszałka sejmu na miejsce chorego pos. Marksa a to z tego względu, że chce się porozumieć z poszczególnymi klubami. Nie jest wykluczone, że marszałek sejmu wysunie

koncepcję zwiększenia liczby wicemarszałków o 2-ch, o którym to projekcie donosił już w swoim czasie „Głos Poranny“ i że te dwa wicemarszałkowie obejmą przedstawicielstwo klubu B. B., nie mającego swych przedstawicieli w prezydium izby.

P. Bartel w Belwederze

Czy sesja sejmowa będzie przedłużona

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym o godz. 8 m. 30 wiecz. p. premier Bartel był przyjęty w Belwederze u marsz. Piłsudskiego. Jutro odbędzie się konferencja ministrów dla ustalenia swego stosunku do wniosku nagłego klubu

narodowego w sprawie rewizji art. 25 konstytucji w tym duchu, aby wraz z odroczeniem sesji sejmowej prace parlamentu nad budżetem były odwołane przedłużone w celu przywrócenia utraconego czasu.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych p. marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję z p. podsekretarzem stanu dr. Wysockim, zastępującym nieobecnego ministra spraw zagranicznych.

Pogłoski o ustąpieniu ministra Boernera

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: W kołach politycznych krąży uporeczywe pogłoski o bliskim ustąpieniu ministra poczty i telegrafów p. Boernera.

Ataki na p. Bartla z łona B. B.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Organ p. Bartla „Kurier Włocławski“ atakuje grupy konserwatywne w B. B., utrudniające pracę obecnemu premierowi. Również poważną przeszkodę w akcji pacyfikacyjnej p. Bartla stanowią ostre wystąpienia pewnych kół obozu rządowego przeciwko marsz. Daszyńskiemu i rozpuszczanie przez te stery pogłoski, że byt gabinetu p. Bartla nie przeciągnie się poza 1 kwietnia r. b., t. j. do zatwierdzenia budżetu w sejmie senacie.

Pos. Polakiewicz złoży mandat

członka komisji do zbadania zająć w d. 31 października w sejmie.

Warszawski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym obradowała nadzwyczajna komisja sejmowa, powołana do zbadania zająć które w dniu 31 października r. z. uniemożliwiły otwarcie sesji sejmowej.

POS. LIEBERMAN (PPS.) przedstawił akty dochodzenia w sprawie zająć, które prowadził p. marszałek sejmu i biuro sejmowe. Z aktu wynika, że p. marszałek Daszyński polecił w dniu 2 listopada PRZESŁUCHAĆ WSZYSTKICH FUNKJONARZUSZÓW STRAŻY MARSZAŁKOWSKIEJ, którzy krytycznego dnia pełnili w sejmie służbę. Zeznania te były na posiedze-

niu komisji odczytane w całości przez referenta.

Po referacie zabral głos POS. BARLICKI (PPS.), podnosząc, że, jak wynika z zeznań członków straży marszałkowskiej, pierwsi już oficerowie, którzy w dniu 31 października przybyli do przedsiionka sejmowego, powoływali się na to, że chcieli się widzieć z posłem Polakiewiczem. Zdaniem posła Barlickiego NIE MOŻE ZATEM POSEŁ POLAKIEWICZ ZASIADAĆ W KOMISJI, jako jej członek, lecz powinien być zbadany W CHARAKTERZE ŚWIADKA.

Po krótkiej dyskusji POS. POLAKIEWICZ (BB.) złożył oświadczenie treści następującej: „Wobec oświadczenia trzech

członków nadzwyczajnej komisji, że pragnęli by mnie przesłuchać w charakterze świadka, chociaż mandatu członka nadzwyczajnej komisji, nadanego mi przez plenium sejmu, komisja, ani pozbawiać ani ograniczać nie może, złożyć swój mandat na najbliższym posiedzeniu sejmu, chcąc w ten sposób dać wyraz naszej zasadzie, że dążymy do wszechstronnego wyświetlenia sprawy“.

Po tem oświadczeniu przewodniczący, wicemarszałek POS. CZERTWERTYNSKI (Klub narodowy), podziękował pos. Polakiewiczowi, że w ten sposób ułatwił pracę komisji. Wybór następcy posła Polakiewicza dokonany będzie na najbliższym posiedzeniu sejmu.

Sprawca wysadzenia pomnika wielokrotnie karany przestępca

KATOWICE, 13, 1. (PAT). Dochodzenie policyjne w sprawie zamachu dokonanego na pomnik powstańców śląskich w Bogucicach ustalono, że sprawcą tego czynu jest Bolesław Dyszy, rodem z Sosnowca, zamieszkały w Bogucicach. Dyszy natychmiast po dokonaniu zamachu zbiegł poza teren województwa śląskiego, lecz już w kilka godzin po wypadku zarządono za nim pościg.

Drogą dalszego dochodzenia ustalono, na podstawie zeznań mieszkańców osób, że Dyszy w dniu 6 stycznia r. b. przekroczył nielegalnie granicę Niemiec, poczem zgłosił się w urządzie policyjnym w Bytomiu, gdzie powołując się na swą przychylność dla Niemiec, zeznał, że wysadził w powietrze pomnik powstańców w Bogucicach, z zemsty za złe obchodzenie się z nim przez Polskę.

Dyszy notowany jest w aktach policyjnych, jako wielokrotnie karany przestępca, ostatnio odbył za

kradzież z włamaniem karę w więzieniu katowickim, skąd wypuszczony został na wolność w dniu 4 grudnia 1929 r. W latach 1916 do 1918 służył Dyszy w armii niemieckiej, w powstaniach śląskich nie brał żadnego udziału i nie należał do żadnych polskich organizacji.

Podane przez prasę niemiecką wiadomości, jakoby Dyszy popełnił samobójstwo nie odpowiadają prawdzie.

Obok Dyszy, jako bezpośredniego sprawcy, podejrzani o współudział w tym czynie są pewien górnik i jeden bezrobotny, notowany w aktach policyjnych, jako wielokrotnie karany przestępca, obaj zamieszkały w Bogucicach; przytrzymani oni zostali w dniu 4 stycznia r. b. i oddani do dyspozycji władz sądowych. Również ci dwaj nie należeli do żadnych polskich organizacji i w polskim życiu społecznym nie brali udziału.

Seinfeld nadal w więzieniu

Właściciel Agencji Wschodniej przyznał, że niektóre pisma korzystały z tajnego biuletynu za jego wiedzą

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sledztwo w sprawie podsłuchu telefonicznego toczy się w dalszym ciągu. Dziennikarz Seinfeld, oskarżony o dokonanie podsłuchu rozmowy telefonicznej pomiędzy Warszawą i Spszą znajduje się nadal w więzieniu i nie ma kontaktu ze światem zewnętrznym.

Z Krakowa przybyła matka aresztowanego Seinfelda, aby poczynić starania o zwolnienie syna za

kaucją. Przed zakończeniem jednak sledztwa niema w doków na zmianę środka zapobiegawczego. Matka aresztowanego zwróciła się do jednego ze znanych adwokatów warszawskich, powierzając mu sprawę swego syna.

W kołach prawniczych przewidyją, iż zwolnienie Seinfelda za kaucją po zakończeniu sledztwa, również ma małe w doki powodzenia, gdyż Seinfeld odpowiadać będzie przed sądem z mocy ustawy szpęgowskiej, przewidującej kilka lat więzienia.

Jak slychać, obrona Seinfelda ma się domagać u władz sądowych poddania aresztowanego badaniom psychiatrycznym, z uwagi na fakt, iż przebywał on już w domu zdrowia w Szwajcarii i ma być dzielnie obciążony stanem.

Do aresztu centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie przebywa Seinfeld w oddzielnej celi, gdzie zgłosił się dziś zaufany i przyjaciel aresztowanego, niejaki Józef Szykier (Wileza 8), który zwrócił się z prośbą do naczelnika więzienia o udzielenie mu widzenia

sę z Seinfeldem. P. Szykier dostarcza Seinfeldowi również żywności.

Sprawę widzenia się z aresztowanym rozstrzygnie sędzia sledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia p. J. Luxemburg.

Właściciel Agencji Wschodniej a zarazem jej dyrektor, p. Szczepanik przyznał, że istotnie wiedział o wydawaniu tajnego biuletynu przez Agencję, i że istotnie niektóre pisma korzystały z tego biuletynu za opłatą. Ponadto p. Szczepanik nie wypiera się, że był przefaloznym Seinfelda i że ten ostatni stale pracował w Agencji. Upada w ten sposób twierdzenie, jakoby Seinfeld działał na własną rękę bez wiedzy swego szefa.

Przesluchana przez sędziego sledczego Luxemburga telefonistka, która dokonała połączenia telefonicznego między Warszawą a Spszą twierdzi, że rozmowy tej nie podsłuch, i nikomu o niej nie mówiła. Wie jedynie, że rozmowa ta trwała 6 minut i zamawiało ją prezydium rady ministrów.

Polowanie w puszczy Białowieskiej z udziałem p. Prezydenta Rzplitej

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telef. Z dworca Głównego o godz. 4,10 po poł. odszedł specjalny pociąg, złożony z wagonu salonowego i 5 wagonów pullmanowskich, wiozący p. prezydenta wraz z zaproszonymi gośćmi na polowanie reprezentacyjne do Puszczy Białowieskiej.

Panu prezydentowi towarzyszy 5 osobistości z dyplomacji: ambasador angielski, Erskine, poseł czechosłowacki Girs, szef Denain, radca legacyjny ambasady franc. p. Tripiet i szef protokołu dyplom. p. Tripiet i szef protokołu dyplom. kowski, Romer, Fabrycy i pułk. Wieniawa-Długoszowski.

Ponadto pojechali: b. minister rolnictwa p. Niezabytowski wraz

z swym b. sekretarzem p. Zukotyńskim, radcą min. rolnictwa oraz ze swity p. prezydenta radca Michał Mościcki, pułk. Głogowski, pułk. Fyda, kpt. Suszyński i rtm. Ciałowski.

Komendantem pociągu jest mjr. Czuruk, dowódca oddziału zamkowego.

Pociąg pana prezydenta stanął na stacji Białowieża - Pałac wczoraj o godz. 9,20 wieczór.

Pan prezydent zamieszkał w świeżo odrestaurowanym pałacyku myśliwskim, goście zaś nocować będą w wagonach pullmanowskich urządzonych za sypialnię.

Polowanie na wilki, dziki i ryś się trwać będzie przez dziś, we środę rano cały orszak wraca do stolicy.

Bank Rzeszy obniżył stopę

BERLIN, 13, 1. (PAT). Bank Rzeszy Niemieckiej obniżył dziś stopę dyskontową z 7 proc. na 6 i pół proc., zaś stopę lombardową z 8 proc. na 7 i pół proc.

Japonia pozwala na wywóz złota

LONDYŃ, 13, 1. (ATU). Z Tokio donoszą, że rząd japoński wydał rozporządzenie, znoszące istniejące od 13 lat zakaz wywozu złota. Japonia powraca do waluty w złocie. Rezerwy w złocie wynoszą 4 miliardy zł.

Czytajcie „Głos Poranny“

Co piszą inni

Głosny ślub

Monarchistyczne „Słowo” wileńskie w następujący sposób, (nie objawiając zupełnie szacunku dla majestatu królewskiego) kreśli uwagi o uroczystościach weselnych włoskiego następcy tronu z księżniczką belgijską:

Włoski następcę tronu księżę Humbert pojął za żonę królową belgijską Marię - Józefę. Zdawałoby się nie nadzwyczajnego. Ot poobrało się dwoje młodych — ceremonia kościelna, uczta weselna, tydzień miodowy... niema o czym mówić a tem mniej pisać.

A tymczasem ślub ten narobił rwetu na cały świat. Kto nie przeglądał gazet francuskich, niemieckich, angielskich i amerykańskich, nie mówiąc o włoskich, które wogóle o niczem innym nie pisały, ten nie może sobie wprost zdać sprawy z zainteresowania, jakie wywołało to małżeństwo — całe szpalty były poświęcane najdrobniejszym szczegółom. Chcąc nie chcąc wchłaniało się wielką masę wiadomości szalenie zajmujących — mniej więcej takich:

Wyprawa ożubienicy zmieściła się z trudem w 12 wagonach kolejowych! Zapas bielizny jest tak obfity, że zmieniając codziennie koszulę i nie korzystając z usług praczek królowa będzie mogła się przyoblekać przez 4 i pół lata! Jeśli będzie używać prany bielizny to żeby ją zniszczyć musiałaby żyć około 350 lat z zastrzeżeniem, że zachowywałaby się niezwykle ruchliwie.

Odpruwszy wszystkie koronki i uszywszy z nich jeden pas można nim owinać cały Rzym — czyli, że liczyłby on około 100 kilometrów!!

Chustkami do nosa królowy mogłyby sobie wytrzeć nosy wszyscy lazzarone Rzymu i Neapolu, po raz pierwszy w życiu zapewne.

Wartość sukni królowy przenośi wartość wszystkich samochodów jakie ma na składzie największa fabryka włoska Fiat, itd. itd.

Wiadomo również, że młoda para została obsypana kosztownymi i niepotrzebnymi prezentami: zaprzęg białych koni (od Węgier), wazon z sewskiej porcelany wielkości średniego człowieka (od Francji), futra włochate (Ameryka) — z tem jeszcze od biedy można coś zrobić, ale jak się zachować w stosunku do dwóch piesków o uszach większych od reszty tularia i gryzących wszystko dookoła, do grubego szympansa ponoć szalenie mądrego a z pewnością djabełnie złośliwego (schwył jakąś panę dworu za nogę, ściągnął jej pantofel i zjadł go), do papug skrzeczących bez przerwy... Niegrzecznie oddać te zwierzęta ogrodom zoologicznemu, trudno u siebie w domu zakładać menażerję... Państwo młodzi są w kłopotcie.

A przedmiotów, utensyljów — sterty całe naskładano, choć księżę Humbert zapowiedział, że nie będzie przyjmował darów od obywateli włoskich. Załadowano je do kilkunastu paków — będą czekały na jakiś pożar, trzęsienie ziemi...

Albo na złodziei. Amnestja wydana przez króla Emanuela, gwoli uczczenia radosnej chwili, objęła przeszło 40,000 ludzi. Apaszeta i rzeźmieszki wypuszczone na wolność zechcą powetować czas stracony — może zajmą się właśnie temi stosami darów.

Ceremonja została opisana od a

Choroba papuzia obok nas

Blady strach padł na Pragę Czeską

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Praga, Czeska, w styczniu.

Wiele się ostatnio mówi i pisze o nowej chorobie, która nawiedziła Europę i wywołała w niektórych państwach dość wielką panikę. Od tygodnia też Praga poruszona została dwoma wypadkami „papuziej choroby“, a temat ten stał się obecnie najbardziej aktualnym i najczęściej powtarzanym. Krąży nawet uporczywie pogłoska, że jedna z osób, dotknięta tą chorobą, umarła. Fakt ten nie jest jednak oficjalnie stwierdzony, a stan zdrowia chorych jest trzymany w ścisłej tajemnicy. by nie powiększać i tak już wielkiego niepokoju ludności. Jak informuje naczelnny lekarz szpitala miejskiego stan obu chorych jest bardzo poważny jednakowoż nie należy się obawiać katastrofy. Jedną z papug, od której przyszło zarażenie, nie żyje, drugą natomiast dobrze się czuje i bardzo tęskni za swoim panem.

O chorobie tej pisano już dawniej bardzo dużo w pismach lekarskich. Pierwsza wielka epidemia „papuziej choroby“ pojawiła się we Francji w Paryżu w roku 1891, kiedy z 500 importowanych papug 300 straciło życie, a 39 osób było dotkniętych tą chorobą. Od tego czasu pojawiała się ta epidemia tylko w nielicznych wypadkach, przeważnie w Niemczech. Dopiero po

wojnie światowej zaczęła „papuzia choroba“ znów grasować z większą siłą w Argentynie gdzie wywołała taką samą panikę, jak obecnie w Europie.

Bakcyli „papuziej choroby“ został odkryty bezpośrednio po paryskiej epidemii przez lekarza francuskiego Rocarda w roku 1893. Nie zwracano wtedy na to żadnej uwagi i sprawa ta poszła w niepamięć.

Rocard twierdził, że zaraza ta przechodzi przeważnie z papugi na człowieka, a w nielicznych tylko wypadkach z człowieka na człowieka.

Choroba występuje tydzień po zarażeniu, objawia się ogólną słabością, dreszczami, silnym bólem głowy i wymiotami. Niekiedy występuje też silna gorączka, kaszel i kłucie w płucach.

Wypadki śmiertelne są bardzo nieliczne, niekiedy jednak następują i to w 2-im lub 3-im tygodniu trwania choroby. Ostatnio z Niemiec nadchodzą niepokojące pogłoski o dalszych zachorowaniach i to w miastach, położonych w różnych krańcach państwa. Obecnie sfery lekarskie Niemiec obszernie się tym tematem zajmują i ostatnio nawet ukazał się w Berlinie artykuł prof. dr. Martina Mayera, w którym dokładnie omówiona jest sama choroba, jej przebieg, przebieg i skutki.

Część lekarzy twierdzi, że bakcyliem choroby jest streptokokkus, inni znowu, że pneumokokkus. W książce Krausa i Brugscha opisany jest przebieg choroby, który brzmi tak: Najdziwniejszym objawem „pa-

puziej choroby jest to, że u papugi występuje ona pod postacią biegunki, u człowieka natomiast objawia się zapaleniem płuc (rodzaj grypy). Podczas gdy u ptaków sledziona powiększa się i zmienia patologicznie, co ma za następstwo właśnie ową biegunkę, u człowieka, nawiedzonego psittakosą, płuca atakowane zostają w ten sam sposób, co przy zapaleniu lub dżumie płucnej. Zewnętrzne objawy przypominają raczej tyfus, aniżeli zapalenie płuc. Pacjent ma bardzo wysoką temperaturę zapada często w długie omdlenia. Kszki przy chorobie papuziej u człowieka pozostają niezaatakowane. Psittakosa różni się od zwykłego zapalenia płuc jeszcze rodzajem śmierci: przy zapaleniu następuje zwykle uduszenie, przy papuziej zażen'e krwi. Od dżumy płucnej różni się tem, że nie przenosi się zupełnie z człowieka na człowieka, to znaczy jest niezaraźliwa. Natomiast zakaźność papugi dla człowieka jest ogromna.

L. J.

Zachorowania w Niemczech

BERLIN, 13 I. (PAT). Ustalone tutaj ponownie kilka wypadków choroby „papuziej“. Organ sanitarne zarządziły surowy nadzór we wszystkich sklepach zoologicznych.

Z miejscowości Oberursel nad Frankfurtem nad Menem doniesiono o jednym śmiertelnym wypadku choroby. Również z Waldenburga na pograniczu wschodniem donoszą o 5 zasłabnięciach, których objawy znamionują tę chorobę.

Wszyscy wyzbywają się papug

Zarobią na tem ogrody zoologiczne

KATOWICE, 13 I. Wiadomość o zbliżającej się ku nam zarazie papuziej i wydany ostatnio w Niemczech zakaz wprowadzania papug podziałały deprymująco na właścicieli papug na Śląsku.

Do zarządu zwierzyńca katowickiego zwracają się liczni właściciele papug z propozycją ofiarowania ich zwierzyńcu

Wydział ogrodnictwa miejskiego, zarządzający zwierzyńcem, narazie ptaków przyjąć nie może z powodu braku odpowiednich pomieszczeń dla nich na zimę.

O podobnym zjawisku donoszą z Poznania, gdzie również powstał poploch wśród właścicieli papug, pragnących ich się wyzbyć za wszelką cenę.

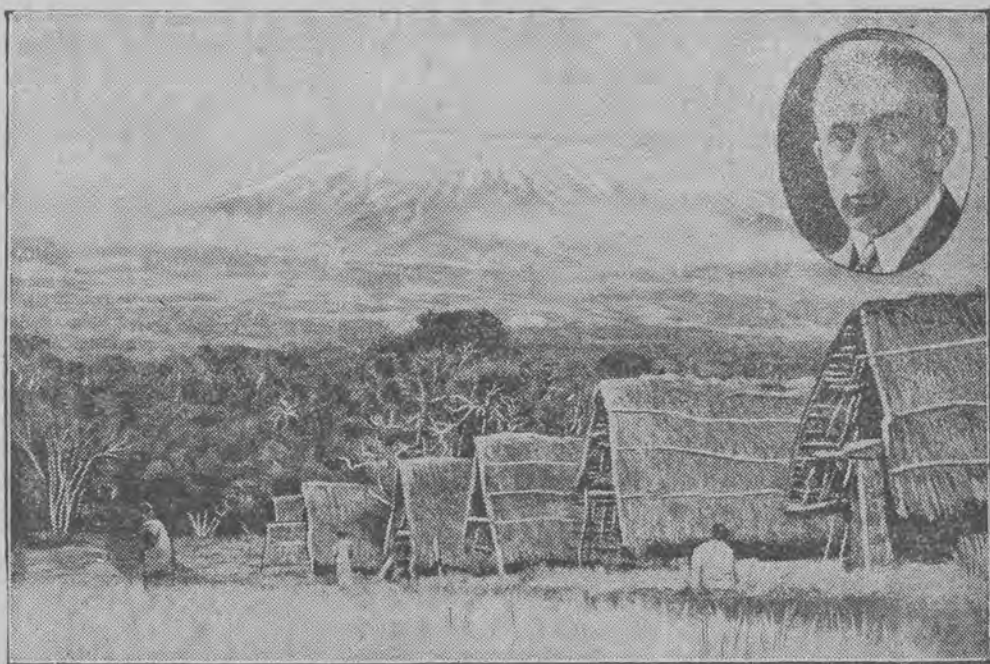
10 GR 1929

GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA!!!

KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA

POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRU

Przelot nad Kilimandżaro



Lotnik szwajcarski Mittelholzer zdołał przelecieć nad najwyższą górą Afryki Kilimandżaro (6000 metrów), kierując ekspedycją lotniczą bankiera wiedeńskiego barona Rotschilda.

do z. Wiadomo, że księżę Humbert był spokojny i radosny a Marja - Józefa potężnie stremowana, zawstydzona powszechną uwagą, jaką skupiła. Trzech królów, około 60 księżąt i księżniczek krwi asysto-

wało — takiego zjazdu dobrze urodzonych osób nie można znaleźć w przeciągu ostatnich 50 lat.

A gołębie pocztowe, rozsyłane stadami, a wizyta u papieża, a rewa włoskowa, a fenomenalne po-

kazy aeroplanów i balonów, a deflata 5000 prostatków w średniowiecznych strojach, a ognie sztuczne, które oświetliły Rzym niczem salę balową, a jeszcze tysiąc innych nadzwyczajności...



Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe z kulis Czerezwyczojek Sowieckich gabinetów G. P. U.

DAMA W SZKARŁACIE

W rolach głównych: 378

Lya de Putti, Don Alvarado, Warner Oland

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

Ceny miejsc na 1 seans 50 gr. i 1 zł

Zapisujecie się na członków L.O.P.P.

Codzienny do-
datek powie-
ściowy „Głosu
Porannego” z
dn. 14 stycznia
1930 roku.

ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-
wieść krymi-
nalno-eroty-
czna M. L
SEVERYEGO.
Nr. 12.

(Ciąg dalszy).

— Co pan uczynił? — krzyk-
nął z wściekłością. Zaraz panu
to powiem. Pan jakąś czaro-
dzijską sztuczką zdobył serce
mej żony. Pańskie imię, pańskie
przekłęté imię, ani na chwilę
nie schodziło z jej warg. Gdy
ją błagałem i zaklinałem, od-
powiadała mi tylko pańskim
imieniem. Nawet we śnie pana
zawsze wzywała. Z dnia na
dzień nikiła i więdła, jak kwiat
lotosu, któremu podcięto korze-
nie; pańskie imię w jej bladych
ustach doprowadza mnie do sza-
leństwa i dlatego postanowiłem
zgladzić pana, aby zniweczyć
ten czar, którym oplotała pan
Lonę.

Gdyby w tym momencie rzu-
cił się na mnie, nie napotkałby
żadnego oporu. Byłem oszelo-
miony nagłą radością, która spa-
dła na mnie nieoczekiwanie i
odrazu uleczyła wszystkie smut-
ki. Jego przesyczone nienawiścią
słowa były jak pochodnia, któ-
ra rozświetliła ciemności, panu-
jące w mem sercu. Słowa jego
przekonały mnie, że życie moje
nie było bezużyteczne i wzgar-
dzone przez Boga, bowiem ży-
cie, które niebiosza obdarzą wier-
ną młodością, nie jest chybione.
Więc Lona mimo przeszkód by-
ła moją. Świat się zmienił w
mym oczach. W jednej chwili
życie stało się dla mnie rozko-
szą, a myśl o śmierci napełniła
mnie przerażeniem.

Z zamknięcia wyrwał mnie
głos Ragobaha.

— Proszę bardzo, sahibie, —
rzekł ironicznie — może pan
chce na mnie spróbować swych
czarów? Lepiej okazji pan nie
znajdzie.

Mówiąc to, machnął swym
długim nożem. Księżyc, który
przez ten czas przesunął się na
horyzoncie, świecił teraz jasno
wprost do jaskini. W promie-
niach jego rysowała się głowa i
szerokie ramiona hindusa. Zim-
ne światło odbijało się od błysz-
czącej klingi, groźnie skierowa-
nej w moją stronę. Tragiczny
moment się zbliżał.

W obliczu najwyższego nie-
bezpieczeństwa czasem pojawia
się jakaś myśl, niepojęta, błyska-
wiczna, któraby na zimno ni-
gdy się nie zrodziła. W naszej

głowie. Hindus obnażył już
prawą rękę do łokcia i był tuż
przy mnie. W tej samej chwili
chwyciłem duży korkowy kape-
lusz, który miałem na głowie
i rzuciłem mu go w twarz. Był
to gest uczniowski, ale jedno
cześnie jedyny środek obrony,
który mi wpadł na myśl. Rago-
bah mimowolnie cofnął się,
zamknął oczy i podniósł w górę
prawą rękę, w której trzymał
noż, jakby chcąc się zasłonić. W
tym momencie rzuciłem się na
niego i chwyciłem go, zanim
otworzył oczy. Dobrze obliczy-
łem jego ruchy, nie omyliłem
się. Głowę pochylał trochę ku
dołowi, aby kapelusz przeleciał
nad nią. Uderzyłem go pięścią
w podbródek, w pobliżu tętni-
cy szyjowej. Ciężki był wymie-
rzony wspaniałe. Ragobah wy-
padł z jamy i leżał bez ruchu na
ziemi. Teraz był w mej mocy.
Chwyciłem jego sztylet i pochyl-
iłem się nad nim. Nie umiem
opisać nienawiści i wstępu, któ-
re zawsze i wówczas do niego
odczuwałem. Stał on stale mię-
dzy mną i mem szczęściem. Już
chciałem wbić mu sztylet w ser-
ce, gdy nagle pewna myśl za-
trzymała mi rękę: o ile zabije
człowieka, leżącego u moich nóg
i Lona umrze, zanim do niej
przybędę, nigdy się już nie do-
wiem, co spowodowało jego
zachowanie się w owym strasz-
nym dla mnie momencie, przed
rokiem. Nie, ten człowiek, który
bezwzględnie ma tę tajemnicę,
musi pozostać przy życiu; lecz
chciałem unieszkodliwić go, aby
nie mógł mnie przesładować.

Czas nagle, bowiem Ragobah
zaczął się poruszać. Chwyciłem
wówczas obrzucił kamień i z
całą siłą rzuciłem go na jego le-
wą nogę. Mimo potężnej po-
staci, posiadał on nogi i ręce
nie większe, niż drobna kobie-
ta; cienkie kości trzasnęły, jak
porcelana. Gdy kamień zma-
dział mu nogę, ból doprowadził
go do przytomności i zaczął ry-
czeć, jak rozwścieczony ba-
wół. Zbiegając z pagórka obej-
rzałem się. Ragobah objął pięć
palmy bananowej i podniósł się
na prawej nodze. Na jego oświe-
łonej księżycem twarzy, wid-
niał wyraz, którego nigdy w ży-
ciu nie zapomnę. Przerażenie
zatrzymało mnie w miejscu. Ra-

gobah dziko wywijął pięścią w
moją stronę i ryczał:

— Niewierny psie! Nie uj-
dziesz zemście Ramy Ragobaha!
Idź! Ukryj się w najmniejszym
zakątku najodleglejszego kraju,
ja i śmierć z mej ręki zwycię-
my cię pewnej nocy!

To były ostatnie słowa, które
słyszałem z ust tego diabła w
ludzkiej postaci, ale wiem, że
są one prorocze, i że dotrzyma
on swej przysięgi. Pospieszyłem
do miasta i udałem się wprost
do jego domu. Tam dowiedzia-
łem się, że Lona nie żyje. Umar-
ła z moim imieniem na ustach.
— Jej wierna służąca powiedza-
ła mi o tem. — Zabrała ze sobą
tajemnicę niepojętego zachowa-
nia się podczas owej nocy. Ale,
jakie to dziwne! Nie zabiłem Ra-
gobaha, pragnąc od niego —
siłą czy podstępem — wydobyć
rozwiązanie zagadki, — obec-
nie zaś na dłuższy czas myśl ta
utonąła w straszliwym bólu. Lo-
na kochała mnie do ostatniego
tchnienia; ale naderżno czeka-
ła na mnie i przywoływała
mnie — to było dla mnie nieo-
pisana męka! Nieprzytomny z
szczęścia i bólu uciekłem z to-
ha, moje dziecko, z miasta, w
którem tyle przecierpiałem i u-
dałem się do Ameryki; osiedli-
łem się w pustyni górach. Po
upływie dość długiego czasu,
gdym się trochę uspokoilem,
znowu odżyło we mnie pragnie-
nie rozwiązania dawnej zagad-
ki, choć świadomość tego, że
Lona kochała mnie do ostatnie-
go tchnienia znacznie łagodziła
potęgę tego życzenia. Pozatem
na drodze mej stanęły inne
przeszkody. Miłość ku tobie,
moje dziecko, powoli odradzała
we mnie chęć do życia, i chcąc
żyć dla ciebie musiałem zarę-
chać poszukiwania, któreby na-
 pewno naprowadziły Ragobaha
na moje ślady. Z miłości dla cie-
bie wróciłem z samotni do mia-
sta, lecz zmieniłem nazwisko,
aby zmylić ślady. Dopiero po u-
pływie szeregu lat, gdym dawne
zdarzenia i dla mnie wyblakły
przeniosłem się tutaj i zamiesz-
kałem pod dawnym nazwi-
skiem. Lecz pragnienie rozwią-
zania dręczącej zagadki nigdy
we mnie nie zamarło i byłem
szczęśliwy, gdy niedawno temu
ona nasunęła mi możliwość poszu-

kiwań, w których nie potrzebo-
wałem brać udziału osobiście.
W Ameryce miałem jedynego
prawdziwego przyjaciela, —
może przypominasz sobie pa-
na Siddona, choć byłaś jeszcze
małenka, gdyśmy się z nim wi-
dziali po raz ostatni, — który
niedawno temu przeniósł się do
Bombaju. Postanowiłem z jego
pomocą prowadzić dalej poszu-
kiwania, mające rozplątać za-
gadkę tajemniczego zachowa-
nia się Lony, w ów straszny
wieczór.

List od Siddona znalazłem w
mym portfelu, który zawsze no-
szę przy sobie. Może kiedyś
przyda ci się to, co on pisze i
jego adres, ponieważ prawdopo-
dobnie wszystko to związane
będzie również z moją śmier-
cią. Dowiesz się z tego listu, że
Siddon przeprowadzał w Bom-
baju rozmaite poszukiwania, a-
le dowiedział się tylko, że Ra-
gobah niedawno opuścił mia-
sto, nie mówiąc nikomu dokąd
się udaje. Ta wiadomość spo-
wodowała moje zdenerwowanie
w ostatnich czasach. Straszli-
we sny powtarzały się coraz
częściej, czułem, że na każdym
kroku przesładowuje mnie niewi-
dzialny wróg. Jednocześnie od-
żyła we mnie miłość do Lony,
która przez te wszystkie lata
przyswiewała memu zlamanemu
życiu, jak błyszcząca gwiazda!

Niewiele pozostaje mi do po-
wiedzenia. Wkrótce spotka-
mie śmierć — jestem tego pe-
wien — i nikt nie ujrzy cięsu,
który na mnie spadnie. Nie za-
pamięj nigdy o tem: że kocha-
łem tę hinduską dziewczynę z
siłą, której nie zllawiła jej
śmierć i nienawidziłem z całej
duszy Ragobaha, tego demona,
który ją zamordował. Dzieło je-
go zostanie skończone dopiero
wówczas, gdy ten demon pozbe-
dzie się mnie. Jeżeli zaś uda
mi się ująć bezkarnie, duża
moja nigdy nie znajdzie spoko-
ju. Pamiętaj o tem, moje dro-
gie dziecko i dotrzymaj danego
słowa, a Bóg cię pobłogosławi
tak jak ja to czynię.

* * *

Florencja skończyła czytać
list ojca. W pokoju zapanował
długotrwałe milczenie. Spo-
wiedź pana Darrowa uczyniła

na nas wielkie wrażenie. Wre-
szcie Maitland rzekł stłumi-
nym głosem:

— Przedewszystkiem poszu-
kajmy dokumentów, o których
jest mowa w tych papierach:
listu hinduski i listu pana Sid-
dona; należy również odszukać
testament.

Florencja otworzyła skrytkę,
w której ojciec jej przechowy-
wał swoje prywatne papiery i
po kilku minutach znalazła
list Lony i testament pana Dar-
rowa. Podczas tego Maitland
podszedł do zmarłego i ostroż-
nie wyjął portfel z jego kiesze-
ni.

Gdy Maitland wziął do ręki
list Lony, który mu podała Flo-
rencja, i rzucił nań okiem,
rzekł:

Treść tego listu już znamy;
pani pozwoli, że papier ten
w tymczasowo zachowam. Zbie-
ram również list z adresem pa-
na Siddona, który może się
nam przydać. A teraz testa-
ment.

Wziął z rąk Florencji papier
i zaczął go czytać. Gdy skoń-
czył, rzekł:

— Procenty od sumy ubez-
pieczeniowej ma otrzymywać
panna Darrow, kapitał zaś ma
tylko mieć w depozycie i wypła-
cić go osobie, która odnajdzie
mordercę i wyda go w ręce
sprawiedliwości; o ile zaś oso-
ba ta ożeni się z panną Dar-
row, suma naturalnie będzie
należała do niej i jej męża, po-
łowicie. Reszta majątku, która,
mimo niedokładnych badań pa-
na Osborna, jest jeszcze dość
znaczna, przypada w udziale
pannie Darrow. Oto wszystko,
co zawiera testament w tej dzie-
żynie, co nas interesuje!

(d. c. n.)

Dr. med. —9560

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Zapiszcie się
na członków L.O.P.P.



Dzisiaj i dni następnych! „ARKA NOEGO“

Wielka ilustracja muzyczna w wykonaniu powiększo-
nej orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego

Najpotężniejszy film świata!

Gigantyczne arcydzieło filmowe, oszałamiające wielkością treści, rozmachem
wykonania i mistrzostwem techniki. Niezrównana kreacja wspaniałej trójki:
George O'Brien, Dolores Costello, Noah Beery

Pocz. o 4 pp., w sob. i niedz. • 12. Ceny miejsc nie podwyższone.
Passe-partout, bilety ulgowe i wolnego wejścia bezwzględnie nieważne

Dzisiaj po raz ostatni! — Największy film 1930 roku, który się cieszy niebywałym powodzeniem na całym świecie p. t. Bezbronne Dziewczę

W rolach głównych naj-
większa tragiczka świata **EWELINA HOLT** która kreacją swą w tym arcy-
filmie wstrząsa duszą widza
Dzielnie
sekundują: **Livio Paraneli i Ernest Verebes.**
Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA



Wiadomości bieżące

Wcielenie rocznika 1908 nastąpi w marcu

Jak się dowiadujemy w połowie marca r. b. rocznik 1908 zostanie wejłony do szeregów. Odnosne komendy uzupełnień w lutym przystąpią do wysyłania kart powołania.

Plan oświetlenia ulic na rok 1930

Według planu oświetlenia ulicznego na rok 1930, w roku tym oświetlonych zostanie 600 lampami elektrycznymi 32 km. ulic na przedmieściach.

Niezależnie od powyższego w śródmieściu oświetlone zostaną ulice: Zamenhofska, św. Anny i odcinki ul. Al. Kościuszki, Gdańskiej, Wólczańskiej i Żeromskiego. (T)

Zmiana lokalu Wydziału Zdrowotności Publicznej

Z dniem dzisiejszym, t. j. 14 b. m., biura wydziału zdrowotności publicznej przeniesione zostały do gmachu miejskiego przy ul. Narutowicza 65.

Spis poborowych rocznika 1909

W czasie od 2 do 15 b. m. wyłożone są do przejrzania w lokalu biura policyjno-wojskowego (Piotrkowska 212, okienko nr. 10) spisy poborowych rocznika 1909.

Każdy więc z poborowych tego rocznika, zamieszkujący na terenie m. Łodzi, może w tych spisach sprawdzić swoją ewidencję; nie znaczy to jednak, by poborowi rocznika 1909 mogli się przy tej okazji zgóry dowiedzieć, „kto pójdzie do wojska?“, jak to mylnie informowało jedno z miejscowych pism popołudniowych.

Tak samo bezcelowe jest zgłaszanie się po informacje poborowe osób, należących nie do rocznika 1909, lecz do roczników innych. Wyłożone spisy bowiem obejmują tylko poborowych wymienionego rocznika (1909) i żadnych informacji, dotyczących innych roczników biuro wojskowo-policyjne nie udziela.

Łódź - Warszawa

Podziemny kabel telefoniczny będzie uruchomiony w lipcu

Podziemny kabel telefoniczny mający połączyć Łódź z Warszawą został już całkowicie ułożony. Obecnie przeprowadzane są prace techniczne, związane z całokształtem uruchomienia komunikacji telefonicznej na linii Łódź - Warszawa.

Jak nas informują, uruchomienie tej komunikacji nastąpi już w lipcu roku bieżącego, gdy będzie wykończony budujący się obecnie gmach stacji telefonów międzymiastowych w Łodzi. Od Łodzi kabel podziemny prowadzić będzie w stronę Cieszyna z tem, że odnoga specjalna połączy Łódź z Katowicami i via Bytom z Berlinem. Po doprowadzeniu sieci kablowej do Cieszyna, Polska uzyska komunikację kablową z Czechosłowacją, Austrią i Szwajcarią.

Kable, użyte do zakładania sieci podziemnej, wykonywane

są w Polsce przez trzy firmy krajowe pod gwarancją techniczną dwóch wielkich firm zagranicznych.

Tempo wykonywania poszcze-

gólnych odcinków sieci kablowej uzależnione jest przede wszystkim od kredytów, jakie ministerstwo poczt i telegrafów na ten cel uzyska. (T)

Koszt 5 milionów zł. wybuduje w Łodzi kolonię mieszkaniową państwowy zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych

Przed niedawnym czasem podczas pobytu w Łodzi dyrektora państwowego zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych donosiliśmy o tem, że p. dyr. Siwik szczegółowo oglądał domy robotnicze na Poleśiu Konstantynowskim.

W związku z tem rozszła się pogłoska, że państwowy zakład ubezpieczeń ma magistratowi udzielić znacznej pożyczki na wykończenie tych domów.

Obecnie dowiadujemy się, iż

jest to tylko wersja, ponieważ jak nam komunikują z miarodajnego źródła, państwowy zakład ubezpieczeń ma na wiosnę przystąpić do budowy wielkiej kolonii mieszkaniowej dla pracowników umysłowych. Kolonia ta stanie w Łodzi i w Warszawie.

Państwowy zakład asygnuje na ten cel 13 milionów złotych, z czego Łódź otrzyma przeszło 5 milionów złotych.

Przygotowania do przyjęcia p. N. Sokołowa

Łódzkie koła żydowskie czynią energiczne przygotowania do uroczystego przyjęcia prezydenta egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej, p. N. Sokołowa, który przybywa w czwartek, dnia 16 b. m. popoł. do Łodzi.

Pan Sokołow zabawi w naszym mieście prawdopodobnie przez 2 - 3 dni.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża również do Łodzi znany działacz żydowski, członek delegacji palestyńskiej dr. Aleksander Goldstein.

Z udziałem dra Goldsteina odbędzie się dziś wieczorem plenarne posiedzenie tutejszego komitetu „Keren Hajesod“, poświęcone przyjazdowi p. Sokołowa.

Akademja, która zostaje urządzona w czwartek, 16 b. m. wiecz. o godz. 8,30 w filharmonji, zapowiada się bardzo uroczysto.

Bilety na akademję są już wyzerpane.

Belgijska rodzina królewska



przyjęta została na uroczystej audjencji przez papieża w Watykanie. Stoją od lewej strony: królewicz Leopold, księżniczka Marja Józefina—obecna włoska następczyni tronu, król Albert, królowa Elżbieta, książę Karol i księżniczka Astida

Rejestracja bezrobotnych na zapomogę zimową

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 13-go stycznia 1930 roku, rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych na zapomogę styczniową, którzy otrzymali państwową zapomogę zimową za miesiąc grudzień 1929 roku z kasy urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych oraz tych osób, które wyczerpały zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu grudniu 1929 roku.

Rejestracja odbywa się w lokalu urzędu zasiłkowego, przy ul. Piotrkowskiej 273, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

Wtorek, dn. 14 stycznia 1930 r.:

bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

G. H. I. J.

Środa, dn. 15 stycznia 1930 r.:

bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

K. L. Ł.

Czwartek, d. 16 stycznia 1930 r.:

bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

M. N. O

Piątek, dn. 17 stycznia 1930 r.:

bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

P. R. S.

Sobota, dn. 18 stycznia 1930 r.:

bezrobotni, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

T. U. W. Z. Ż.

Zatrute ryby w Łodzi

16.000 litrów kwasu spłynęło z pękniętego zbiornika do rzeki

W Polskich zakładach chemicznych w Niewiadowie pod Brzezianami z nieustalonej do tej pory przyczyny pękł zbiornik.

16.000 litrów kwasu trującego spłynęło do rzeczki Czarnej (dopływ Pilicy), zatrzymując wodę. Wskutek zatrucia wyginęły w rzece ryby i masami pływają na powierzchni wody. Jak stwierdzono, ryby te okoliczni mieszkańcy sprzedają po parę groszy za sztukę handlarzom, którzy przewożą je do Łodzi i tu sprzedają.

Wobec obaw masowego zatrucia, władze w dniu wczorajszym zarządziły już energiczną kontrolę przywożonych do na-

szego miasta ryb, zapobiegając w ten sposób groźnemu niebezpieczeństwu.

Jednocześnie wczoraj z ramienia urzędu wojewódzkiego w Łodzi wysłano specjalną komisję, która ma zbadać przyczynę pęknięcia zbiornika. Za chodzi podejrzenie, że zbiornik został umyślnie uszkodzony przez jednego z robotników, niedawno zwolnionego z pracy. Robotnik ów ukrywa się przed władzami, które go energicznie poszukują.

Jak ustalono, straty Polskich zakładów chemicznych w Niewiadowie, spowodowane pęknięciem zbiornika, wynoszą z góra 125.000 zł. (T)



Dwieście dzieci otrzymało całkowity przydziewek

Dnia 29 grudnia r. ub. odbyło się uroczyste przydziewanie biednej dziatwy w liczbie około 200 obojga płci przez Tow. Młodzież Arumim w Łodzi. Dzieci zostały komplementnie przyodziane poczynając od koszulki, do palta i kaloszy.

Uroczystość zagał prezes Reiterberger, który w krótkich i treściwych słowach wskazał na pożyteczną działalność towarzystwa dla Łodzi i okolicy w tak trudnych obecnie warunkach.

Po szeregu przemówień dzieci otrzymały kolacje i laski. Następnie honorowy prezes komitetu pań pani M. Konowa przejęła wstęgę do składnicy t-wa dla rozdawania przeznaczonej odzieży.

Na wyróżnienie w ofiarności społeczeństwa specjalnie zasługuje firma Sp. Akc. Gentleman i Sp. Akc. F. W. Schweikert za ofiarowane kalosze, oraz firmy Sp. Akc. I. K. Poznański, Zjednoczone Zakłady Scheibler i Grohman i inne firmy łódzkie, między nimi firma Glezer w Łodzi za bezinteresowne szycie bielizny.

Nadmienić należy, że było to trzecie z rzędu przydziewanie biednych dzieci w roku 1929.

„Przestępstwo a dziecko“

Staraniem kół kuratorów przy sądzie nieletnich odbędzie się w lożałku koła ul. Narutowicza 41 odczyt kuratorski Jadwigi Litauerówny na temat „Przestępstwo a dziecko“. Początek odczytu o godz. 12 min. 30 w sobotę, dnia 18 b. m.

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26) A. Charemzy (Pomorska 10) A. Pottasza (Plac Kościelny 10).

Łódzka stacja radiowa

uruchomiona zostanie dopiero w lutym b. r.

Wbrew poprzednim planom i zapewnieniom, iż w styczniu łódzka stacja radiowa zostanie oddana do użytku publicznego, dotrzymanie tego terminu ze względu na trudności technicznych okazało się niemożliwe.

O ile warunki atmosferyczne pozwolą dopiero w drugiej połowie lutego stacja łódzka zostanie wykończona.

W pierwszych paru dniach dokonywane będą próby i dni te będą napewno utraconymi dla radioamatorów, którzy będą mieli przeszkody w korzystaniu ze swych aparatów, gdyż odbiór w tych dniach będzie utrudniony.

W końcu lutego stacja przekształci się w normalną.

Humor zagraniczny



W suchej Ameryce

Żona (do męża, którego tajna gorzelnia wyleciała w powietrze): „Teraz chyba nauczysz się wreszcie nie wykraczać przeciwko prawu!“

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa i ciocia

B. P.

Anna Müllerowa

urodz. Alberstein,

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 12-ej w południe z domu żałoby przy ul. Narutowicza 42, o czym zawiadomienia pozostała w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

381

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

B. P.

Michał Fuchs

przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Andrzeja 39, nastąpi dziś, we wtorek, o g. 1.30 pp. o czym zawiadomienia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Wicedyrektor fabryki... włóczęga

Podczas rozprawy pomyłka sądowa wyszła na jaw i „oskarżonego“ uniewinniono

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał niezwykle sprawę.

Oto na ławie oskarżonych zasiadł bardzo elegancko ubrany, poważny człowiek, jak się potem okazało, wicedyrektor zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, p. Pawłowski, oskarżony o... włóczęstwo.

Szczegóły tej niezwykle omyłki sądowej przedstawia

się następująco:

Przed kilku tygodniami posterunkowy VII komisariatu w Łodzi zauważył przed zbiornią miejską przy ul. 28 p. S. K. leżącego na chodniku jakiegoś pijanego osobnika.

Posterunkowy podniósł go z ziemi, przyczem stwierdził, iż osobnik ów jest kompletnie pijany.

Po doprowadzeniu go do przytomności okazało się, iż nieznajomym jest niejaki Pawłowski, bezdomny, znany zresztą symulant, który udawał chorego, by dostać się na noc do zbiorni miejskiej.

Po spisaniu odpowiedniego protokołu Pawłowski zwolniono do rozprawy sądowej.

W dniu wczorajszym właśnie rozprawa się odbyła, niewiadomo tylko w jaki sposób wzwanie dostało się do rąk wicedyrektora zakładów Scheiblera i Grohmana, noszącego to samo nazwisko.

Sprawa ta wywołała w całym gmachu sądu grodzkiego niezwykle poruszenie, a sala sądowna była formalnie przepelniona.

Pomimo widocznej omyłki sądu działo sprawę prowadził

P. dyr. Pawłowski do winy się nie przyznał, wykazał, że jest właścicielem 5-pokojowego mieszkania i że zarabia 1200 złotych miesięcznie, wreszcie wyjaśnił, że nigdy mu żadnego protokołu nie spisywano.

Ponieważ policjanci „nie poznali“ w oskarżonym owego włóczęgi z pod zbiorni miejskiej, p. dyrektor Pawłowski zo

stał „uniewinniony z braku dowodów winy“.

Charakterystyczne były jednak miny policjantów, występujących w tej sprawie, na widok „włóczęgi“, który po rozprawie sądowej wszedł do luksusowego samochodu, czekającego nań przed gmachem sądowym.

Akademja w radzie miejskiej ku czci bojownika wolności Feliksa Perla

W sali rady miejskiej odbyła się akademja, zorganizowana przez towarzystwo uniwersytetu robotniczego ku czci Feliksa Perla, z okazji otwarcia biblioteki jego imienia.

Akademję zagał prezes Jan Holgreber, charakteryzując w podniosłych słowach postać tego niestrudzonego działacza i wielkiego myśliciela, który życie swe poświęcił

idei o niepodległość i wolność.

Następnie przemawiał prezydent Ziemięcki, który odtworzył ogromny trud i wielkość dzieła, dokonane go w wielu dziedzinach przez Feliksa Perla, współtwórcę i uczestnika ruchu socjalistycznego od jego zarania.

Akademję uświetniła swą obecnością wdowa po Feliksie Perlu — p. Teresa Perlowa.

REX
RADIO-REICHER
KODZ PIOTRKOWKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości
NA PRAD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy!
9511

Teatr Świetlny

CASINO

Dla młodzieży dozwolone!

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów...
Urzeczywistnienie odwiecznych marzeń całej ludzkości...
Szalenie emocjonujący lot na księżyc.

Najmonumentalniejszy film króla reżyserów **FRYDERYKA LANGA**
p. t. 372

Kobieta na księżycu

Niesłychanie sensacyjny, porażający i wzruszający dramat miłości i nienawiści, zazdrości i wierności na księżycu. Akcja toczy się na ziemi i na księżycu oraz we wnętrzu międzyplanetarnego statku raketowego podczas lotu na księżyc.

W rolach głównych: znakomita para bohaterów filmu „Szpiedzy“ **Gerda Maurus i Willi Fritsch**
Scenarjusz: **Tea Harbou**. Wytwórnia „UFA“

Orkiestra symfoniczna pod batutą **L. KANTORA**.

Początek seansów o godz. 4.30.
Passe-partout, bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Szósty poranek symfoniczny

dyr. I. Neumark sol. I. Dubiska

Symfonia patetyczna Czajkowskiego była ostatniem dziełem rosyjskiego twórcy — ostatnią z 6-ciu symfonji, które skomponował, a wykonaną była po raz pierwszy w Petersburgu w r. 1893 pod dyktando kompozytora, który w trzy tygodnie później już nie żył. Ostatnia część tego dzieła, beznadziejnie w swej treści rozpaczliwa, stwarza tonami nastrojów, w jakim znajdował się artysta, któremu w ostatniej chwili życia bezgranicznie boleść duszę szarpała.

Jeżeli istota w muzyce epoki romantyzmu objawiała się przewagą pierwiastka subiektywnego, to „Patetyczna” Czajkowskiego jest wyraźnym tej muzyki wykładnikiem. Oryginalność tego rosyjskiego kompozytora polegała głównie na efektach wewnętrznych. Czasem miękki aż do przesady kilwet subtelności, czasem tak brutalny, że aż prawie ordynarny — łączył w sobie zachodnią kulturę muzyczną z szeroką, rozbudowaną fantazją słowiańską. Dopiero w ostatnich latach autor „Onegina” pograził się w głębokiej kontemplacji muzycznej a w „Patetycznej”, tym epilogu swej twórczości przechodził od radości i uciech życia w żalobne i religijne skupienie. Grobowy finał jest jakoby przecuciem błękitnej śmierci. Może dlatego orkiestra nasza najbardziej się tą częścią symfonji przejęła i wykonała ją najlepiej, przeczuwając podobny epilog swej owocnej działalności z powodu nadwrotnych funduszy kasy. W trzeciej

części, w której jedyna, marszowa rytmika głównego motywu ożywa nastrojów, ten jakby ostatni wysiłek energii, chęci do życia, gradacja nie była dostatecznie miarkowana w stopniowaniu, crescendo zbyt wcześnie przechodziło w forte, wskutek czego końcowy wybuch siły nie sprawił należytego wrażenia. W drugiej części Allegro con grazia (takt pięć ósmych) o nastroju lirycznym, było Allegro, ale nie było gracji, a w 1. cz. symfonji klepski strój instrumentów dętych (zwłaszcza oboju) zbyt dotkliwie dawał się we znaki: munsztuki chwilały się przy wargach, stroiki drgały nierównomiernie — tonowi zbywało na czystości, zwartości i sile dźwięku.

W solowej części poranka p. Irena Dubiska wykonała koncert skrzypcowy D-dur Beethovena z towarzyszeniem orkiestry. Technika artystki, misterna w szczegółach piękna w tonie, daje wirtuozce możliwość ogarnięcia interpretacji z należytych umarem artystycznym. Programu dopełniła niezbyt ciekawa uwertura „Morskie Oko” Noskowskiego.

Program niedzielnego koncertu odznaczał się pewnym przeciętnością co nie jest rzeczą pożądaną: słuchacz w tych warunkach przestaje w końcu pracować myślą, a biernie przyjmuje okruszyny wrażeń. Godzina 2,40 to pora obiadowa: książki „marsza grają”, żołądek upomina się o swoje prawa.

F. Halpera.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, o godz. 8,30 premiera „Cjankali” F. Wolfa, sztuka z cyklu dramatów społecznych, poświęconej aktualnemu zagadnieniu regulacji urodzin. Ten tragiczny obraz nędzy proletariatu wprowadza po raz pierwszy w Polsce na scenę teatru miejskiego Leon Schiller.

Jutro „Dzielny wojak Szwek” w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z Michałem Zniczem w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i dni następnych komedia A. Bibesco „Która to była”.

Najbliższą premierą w teatrze kameralnym będzie „Pani Vidal ma kochankę”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, wtorek, oraz do piątku włącznie głośna amerykańsko-żydowska groteska O. Dymowa „Bronx - Express”.

W próbach pod kierunkiem L. Zbuckiego interesująca sztuka z rosyjskiego „Kociół czarownicy”.

W niedzielę, o godz. 12 po raz bezwzględnie ostatni, wesola, barwna, ferjowo-ujęta bajka dla dzieci „Kopciuszek”. Ceny najniższe.

ARTUR RUBINSTEIN W ŁODZI

Najgenialniejszy pianista, cieszący się wszechświatową sławą, Artur Rubinstein, wkrótce przybywa do Łodzi. O tym pianisie istnieje już cała literatura muzyczna, traktująca jego twórczość artystyczną z różnych punktów widzenia. Artur Rubinstein jest niezbyt dobrze znany łódzkiej publiczności ze swych niezapomnianych kreacji w sali filharmonji, aby zapo-

amerykański teatr marionetek „Modikot”, cieszący się w Warszawie ogromnym powodzeniem i wyśpaci w sali filharmonji z niezmiernie ciekawym i urozmaiconym programem. W drugiej części przedstawienia odbędzie się część koncertowa i udział weźmie znana pianiarka żydowska Zymra Zeligfeld. Początek o godz. 8,30 wiecz.

„ARARAT”

Dzisiaj, wtorek teatr „Ararat” daje po raz ostatni ciesząc się niezwykłym powodzeniem rewję p. n. „Perły Araratu”. Jutro w środę z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono. W czwartek premiera nowej rewji „Aby żyć!”, która niewątpliwie osiągnie szczyt powodzenia.

Początek przedstawienia o godz. 9,30 wiecz.

Kasa sprzedaje bilety w godz. od 11 do 1 i od 5 po poł.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Klischee 100
Reklam Gazetowych
Cennikow, Prospektow
Zdjecia fotograficzne dla celow reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wyborny
22.11.11-72

KINO TEATR
CZARY
Dzisiaj Wielka Premiera!
Poraz pierwszy w Łodzi
Nasz Przebojowy Superfilm
CZARNY JEZDZIEC
Monumentalny dramat sensacyjno-cowbojski.
W roli głównej ulubieniec narodów
WILLIAM DESMOND
10 proc. sensacja.
Walki na życie i śmierć.
Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz o 12.
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. 383

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

2-gi miesiąc wyświetlania najwspanialszego dźwiękowego arcydzieła

„SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

W roli tytułowej najznakomitszy aktor i śpiewak filmów dźwiękowych

AL JOLSON

PONADTO:

1) **ABE LYMANN**
z swoją orkiestrą jazzbandową z New Jorku.

2) **Łowiectwo w Polsce**

Dzisiaj 3 seanse: o godz. 5,45, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na wszystkie seanse po

zł. 1, 2 i 3.

Co usłyszymy dzisiaj przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12,05 Radjowy poranek szkolny; a) p. Henryk Ładosz opowie „Wesołe bajki”; b) Płyty gramofonowe

15,45 „Chwilka lotnicza” (Wrażenia z mojego pierwszego lotu).

16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „O wycieczce łodzian do Poznania”.

17,45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Jadwiga Zadora-Wolfstolowa (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

19,20 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach „Bron Trenk” — operetka w 3-ach aktach Albiniego.

RADIO ZAGRANICZNE.

Berlin (418)

20,30 Kwartety smyczkowe; Mo-

zarta C-dur i Bartoka nr. 7.

Frankfurt (390)

19,30 Opera Verdiego „Otello”

Langenberg (473)

17,30 Utwory Mozarta: Uwertura „Idomeneo”, Koncert fortepianowy D-dur i Divertimento D-dur.

Królewiec (276)

20,00 Koncert (Uwertura „Karnawał rzymski” Beethovena, Koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego, Symfonia nr. 5 Dworzaka).

Lipsk (259)

16,30 Muzyka kameralna i instrumenty dęte (Kwartet i Sekstet Thuilliego).

20,50 Sonaty skrzypcowe J. S. Bacha F-moll, Hindemitha i Brahmsa G-dur.

21,50 Odczyt E. Tollera na temat Film dźwiękowy w Ameryce.

Kalundborg (1151)

20,00 Operetka Sullivan „Milkado”.

Daventry Exp. (479)

22,00 Muzyka kameralna (M. im. Kwartet smyczkowy G-moll Mozarta, Kwintet t. zw. „Forellen” Schuberta).

Paryż (1725)

21,00 Operetki: Offenbacha „Jabłko Apisa” i Massego „Wesele Jeannetty”.

Ryga (525)

19,00 Muzyka kameralna (Kwartet Debussy’ego, Muzyka wieczorna na smyczki Jokla, Pieśni).

20,00 Koncert (M. im. Divertimento Golla, Symfonieta na 8 smyczków Nowaczek).

Wiedeń (517)

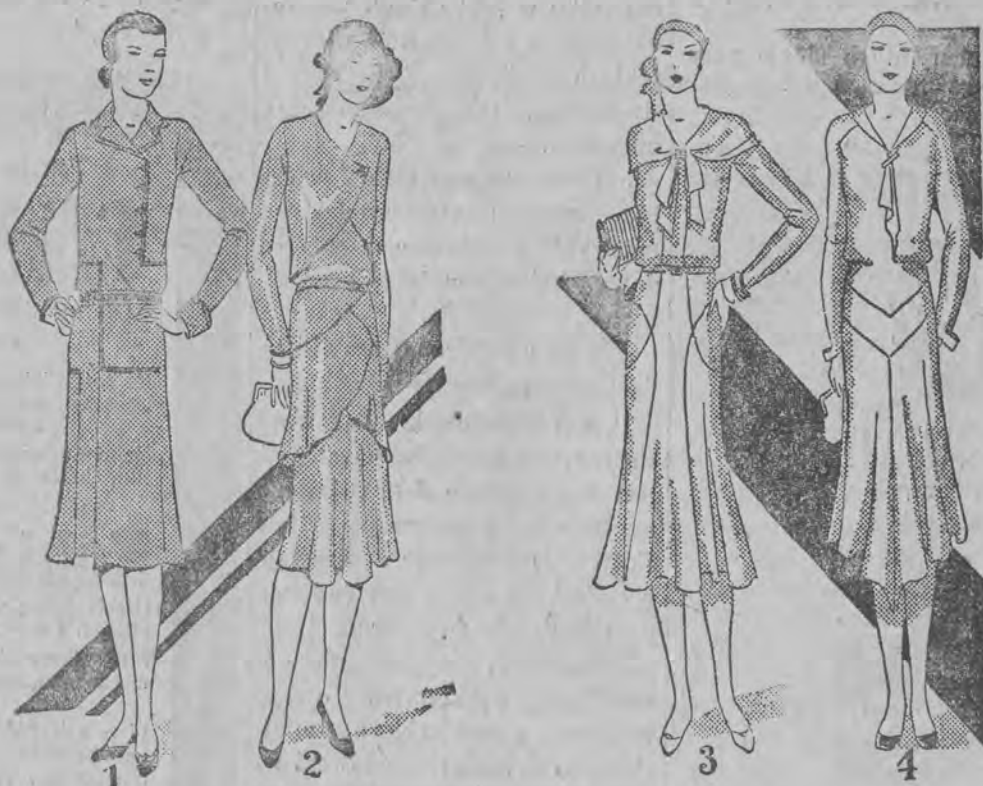
19,30 Opera Masseneta „Manon” Morawska Ostrawa (263)

16,30 Koncert (Uwertura „Samson i Koncert wiolonczelowy Händla, Koncert fortepianowy D-moll Bacha, Symfonia Pergolese’a).

Bogactwo Ameryki 2,400 miliardów złotych

LONDYN, 13. I. (ATU). Były prezydent St. Zjednoczonych Collidge oszacował w mowie transmitowanej przez radio bogactwo Ameryki na około 2,400 miliardów złotych, a roczny dochód narodu wy na 750 miliardów zł.

PANI I JEJ TOALETA



1. Sukienka biurowa z tabaczkowej krepy wełnianej. Pasek zamkowy ciemno-bronzo.

2. Suknia wizytowa z mory w kolorze taupe.

3. Elegancka sukienka z czerni wonej crepe - satin.

4. Suknia wizytowa z miękiego niebieskiego jedwabiu — krój rękawów raglanowy.

Thunberg i Ballangrud zwyciężają w Davos

Wyższość jednego nad drugim nie została jeszcze zdecydowana

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”).

Davos, 12 stycznia.

Z bardzo trudnego zadania jakim jest bieg narciarski Slalom, który odbył się w dniu dzisiejszym, austriacy pałowie wyszli zwycięsko. Ze słynnej rodziny insbruckiej Lautschner, tym razem Otto zdobył dla Austrii dalsze punkty. Poprzedniego dnia, w biegu zjazdowym zajął on drugie miejsce. Drugim

do mety w biegu Slalom przybył Leubner (Austria) wraz ze szwajcarem Weberem. Następne dwa miejsca zajmują znów reprezentanci Austrii. Ogólna klasyfikacja przedstawia się jak następuje:

- 1) O. Lautschner (Austria) 3:26,6
- 2) Leubner (Austria) 3:37
- 3) Weber (Szwajcaria) 3:37
- 4) Reinl (Austria) 3:37,6

- 5) H. Lautschner (Austria) 3:47,2
- 6) Riddel (Anglia) 3:49
- 7) Werneck (Niemcy) 3:53,6

Dziś ogłoszono również klasyfikację w biegu zjazdowym, która przedstawia się następująco:

- 1) Austria — 6 punktów
- 2) Niemcy — 5 punktów
- 3) Anglia — 4 punkty
- 4) Włochy — 3 punkty
- 5) Szwajcaria — 1 punkt



Moc włochów przeciwko szwajcarom, który skończył się zwycięstwem włoskim 7:0. Na ilustracji widzimy moment energicznej obrony szwajcarskiej przed lotnym atakiem włoskim.

Na wielkim stadionie Davos Clubu, odbyły się międzynarodowe zawody łyżwiarskie na 500 i 1.500 mtr. Najlepszy czas na 500 metrów osiągnął Thunberg, 43,6, drugim był norweg Ballangrud, 44,6, trzecim akademik holender van den Scheer 45,6, czwarte miejsce zajęli dwaj węgry 46,6. W ogólnej klasyfikacji akademickiej na pierwszym miejscu jest van der Scheer, na drugim Kauser, na trzecim Jungblut. Klasyfikacja państw następująca:

- 1) Holandia,
- 2) Węgry.
- 3) Austria.

Po południu tego samego dnia odbył się bieg na 1.500 mtr. Zaraz przy starcie, zyskuje Ballangrud 20 mtr. Później jednak Thunberg, ładnymi pociągnięciami dogania swego rywala i pewnie wygrywa w czasie 2:19 i jednej dziesiątej. Ballangrud przychodzi jako drugi w ciągu 2:20 i jednej dziesiątej. Trzecie miejsce zajmuje holender van

der Scheer w czasie 2:23,1, — czwarte zaś Jungblut (Austria). W jeździe figurowej, akademicy zajęli czołowe miejsca w obu konkurencjach.

W męskiej konkurencji rezultaty dały wynik następujący.

- 1) Dr. Gantschi (Szwajc.) 265,14
- 2) Dr. Distler (Austria) 260,84
- 3) Gold (Czechosł.) 256,7

W konkurencji pań, pierwsze miejsce zajęła p. Hormung — (Wiedeń) osiągając 225,06 punktów. I. M. G.

Szwindel na mecie

Zbliża się koniec szkodliwej działalności stołecznych „macherów” kolarskich

Żle się dzieje w kolarstwie polskim. Rok ubiegły, rok bezkrocie i rozpętanych ambicji klubowych wykazał dobitnie, że stosunki, panujące obecnie w kolarstwie muszą ulec radykalnym zmianom i to w czasie jaknajkrótszym. „Głos Poranny” był jedynym piśmie w kraju, które od pierwszej chwili było na alarm, żądając sanacji stosunków i usunięcia od władzy ludzi zaślepionych na punkcie szowinizmu klubowego. Stanowisko nasze jest jaknajwierniejszym odzwierciedleniem myśli i poglądów ludzi dla kolarstwa zasłużonych, niemogących się pogodzić z panującymi obecnie stosunkami.

Państwowy związek kolarski, na czele którego stoją od lat ludzie, których jedynym celem jest jaknajlepszy rozwój macierzystego klubu, choćby kosztem dobra sportu kolarskiego, nie spełnia swego zadania. Stałe ignorowanie провинcji, a szczególnie Łodzi i Krakowa, doprowadziło do niemłych rozdzźwięków, jakich świadkami byliśmy w roku ubiegłym nęjednokrotnie. Forytowanie, bez ogródek, sto

licy, ściśle zaś mówiąc W. T. C. to skandal w sporcie polskim, będący bez precedensu. Marka się jednak przebrała. Potulne baranki prowincjonalne nie chcą już więcej chodzić na pasku stołecznych „macherów”. Dość mają polityki warszawiaków, dążących systematycznie, do zdobycia supremacji w kolarstwie środkami nielegalnymi.

Nacchozące ważne zgromadzenie Z. P. T. K. będzie dniem przełomowym w kolarstwie. Ignorowana „prowencja” musi nareszcie dojść do głosu.

Sprawa najważniejsza, której załatwienie leży w interesie ośrodków prowincjonalnych, to projekt odebrania W. T. C. prawa organizacji biegu dookoła Polski. Projekt taki rozpatrywany już był w kwietniu 1929 r., odroczono go jednak na okres jednoroczny, tak, że sprawa ta musi bezwzględnie znaleźć się na porządku obrad zjazdu.

W ścisłym związku z powyższym stoi sprawa zarzutów zawodowstwa, stawianych poszczególnym uczestnikom powyższego biegu, a

Turniej hockeyowy w Zakopanem

Zespół Cracovii zdobywa pierwsze miejsce

W Zakopanem odbył się trzydniowy turniej hockey'owy przy udziale Cracovii, Wisły i Makkabi z Krakowa oraz Krynickiego tow. hockey'owego. Wyniki były następujące:

Makkabi — Wisła 3:1 (0:1, 1:0, 2:0). Wisła z dwoma rezerwowymi nie zdołała pokonać Makkabi, będąc bardzo słabą w ostatniej tercji. Cracovia — K. T. H. 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Cracovia wystąpiła do meczu z 3 rezerwowymi, wygrała jednak zupełnie pewnie, przyczem bramki zdobyli Czarnik (2) i Latacz (1).

K. T. H. — Wisła 3:1 (2:0, 0:1, 1:0). Wszystkie trzy bramki były całkiem łatwe do obrony. Dla K. T. H. zdobyli bramki Mally, Baldin

ger i Prorok. Dla Wisły po przeboju uzyskuje bramkę Makowski.

Cracovia — Makkabi 3:2 (1:1, 0:1, 2:1). Pierwszą bramkę strzela Makkabi. Z Cracovii najlepszy Czernik oraz Ziętkiewicz. Dla Makkabi strzelili bramki Brenne i Rosner.

Wisła — Cracovia 2:1. Niespodziewane zwycięstwo najsłabszej drużyny turnieju, nad zdobywcą pierwszego miejsca Cracovią.

K. T. H. — Makkabi 0:0. Gra ciekawa, przyczem obie drużyny były sobie zupełnie równe.

Ostateczna punktacja turnieju przedstawia się następująco: 1) Cracovia, 2) Makkabi, 3) K. T. H., 4) Wisła.

Reprezentacja pięściarska G. Śląska

przybywa do Łodzi w najsilniejszym składzie

Jak donosił już „Głos Poranny” w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w naszym mieście drugie w roku bieżącym zawody reprezentacji Łodzi. Tym razem przeciwnikami naszych reprezentantów będą przedstawiciele Śląska, dźierżącego prym w pięściarstwie polskim. O wartości poszczególnych pięściarzy śląskich rozpisywać się teraz nie będziemy, wystarczy zacytować nazwiska reprezentantów tamtejszych, którzy walczyć będą w Łodzi.

Waga musza: Moczko.

Waga kogucia: Pyka.

Waga piórkowa: Górny.

Waga lekka: Wochnik.

Waga półśrednia: Bara.

Waga średnia: Wiczeorek.

Waga półciężka: Garstecki.

Waga ciężka: Wocka.

Większość powyższych zawodników reprezentowała barwy polskie w odbytym ubiegłego tygodnia spotkaniu międzynarodowym Niemcy — Polska.

Skład reprezentacji Łodzi ustalony zostanie w dniu dzisiejszym, faktem jednak jest, że ze względu na objejeje czytane przez jedno ze stowarzyszeń miejscowych, reprezentacja ta prawdopodobnie, nie będzie najsilniejsza. Życzycyby sobie należało, żeby zmianokowane stowarzyszenie zrozumiało, że chodzi tu o dobre imię sportu łódzkiego i zmieniło swoje stanowisko.

Bronek Czech zdobył nagrodę imienia por. Wójkickiego

Nowy sukces mistrza Polski

W memorjale im. ś. p. Wójcickiego zwyciężył, jak było do prze-

widzenia, Br. Czech, przebywając przez 18 km. w godz. 14 min. 42 sek. Drugie miejsce natomiast zajął Michalski z Wisły 1:18:39, co jest niełuda sensacją, trzecie — Z. Motyka 1:19:11, dalsze — S. Skupień S. N. T. T. 1:19:48, jako pierwszy z drugiej klasy. Polankowy — 1:21:18 (pierwszy z III klasy), Czech Wład. (Sokół) — 1:21:30, Berych (Zw. Strzel.) — 1:21:53, J. Skupień 1:21:56, K. Szostak przyszedł dopiero na 18-em, A. Szostak na 29-em miejscu. Ukończyło bieg 43 zawodników.

W biegu 6 km. pań wobec braku Polankówny zwyciężyła Stopkówna w 21:11 przed Gewontówną 26:06 i Wilżanką 28:03. Startowało 10 zawodniczek.

26 km. bieg wojskowy w grupie szeregowych przyniósł zwycięstwo Kurasiowi w 1:56:25 przed Kozłkiem 1:58:38 i Głuszcakiem 2:02:16.

W grupie oficerskiej pierwszym był Kasprzyk (2:08:22), drugim Zielński (2:13:12).

Debiut Sonii w Ameryce

Pierwszy oficjalny występ Sonii Acnie odbył się na „balu milionerów” w nowojorskim Madison Square Garden, którego widownia była przepelniona. — Swym pierwszym występem zyskała Sonia wielką popularność.

Łyżwiarze polscy na mistrzostwach Europy

Polski związek łyżwiarski zgłosi następujących zawodników na mistrzostwa łyżwiarskie Europy, które odbędą się w dniach 18 do 20 stycznia na jeziorze Szczybtorskim: inż. Kinkiewicz, Iwaszewicz, Kowalskiego i p. Bilorowlę z Warszawy.

Dwa nowe nadzory w Warszawie

Warsz. sprawozd. gospod. „Gł. Por.” (M. G.) telefonuje:

Jak się okazuje ul. mo miesiąca grudnia przedstawia się bardzo niepomyślnie, co doprowadziło do nowych bankructw i nadzorów. O to wpłynęło do wydziału handlowego warszawskiego sądu okręgowego szereg podań o udzielenie odroczenia wypłat celem uniknięcia upadłości.

Łódź specjalnie zainteresują dwa podania: firmy Rabinowicz i Babulín — handel towarami włókienniczymi i chustkami (Gęsia 14) oraz firmy Z. i Ch. Kołodziejscy — handel sukna (Gęsia 8). Nadzory zostaną ustalone już w najbliższych dniach. Nadchodzą też wiadomości do Warszawy z Małopolski, że kilka większych firm włókienniczych wstrzymało zapłaty, proponując regulację długu nie przekraczającą 40 — 50 proc.

Upadłości, układy i przedłużenie nadzoru na wokandzie sądu okręgowego

Na ostatniej sesji sąd ogłosił upadłość Czesławowi Błażejczykowi prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży obuwia w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 33 pod firmą „Chrześcijańska sprzedaż taniego obuwia Cz. Błażejczyk”. Upadłość ogłoszono na własną prośbę upadłego.

Jako przyczynę trudności wskazano kryzys. Pierwsze weksle zostały dopuszczone do protestu już w kwietniu. Sąd w wyroku swoim datę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 27 kwietnia 1929 roku. Sędzią komisarzem został s. h. Teodor König, kuratorem masy a. adw. Aleksander Lewit.

Na tejże samej sesji ogłoszono

upadłość Ch. mowi Kopciowskiemu, prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobu towarów półwielkich przy ul. Pomorskiej 58.

Upadłość ogłoszono na żądanie wierzycieli, którzy zarzucali upadłemu, że zlikwidował przedsiębiorstwo i ukrył towary, a na rejentalne wezwanie zapłacenia weksli wcale nie odpowiedział. Datę otwarcia oznaczono na dzień 11 stycznia r. b. Sędzią komisarzem mierzony został s. h. Zmigród, a kuratorem masy a. adw. Herman Lubiński.

Wpłynęło podanie o odroczenie wypłat firmie Chawkn, Tow i Stillerman. Przedsiębiorstwo składa się z tkalni przy ul. Sienkiewicza 72 i ze składu towarów przy ul. Piotrkowskiej 45. Firma istnieje od 1903 roku, zatrudniała 100 pracowników.

Bilans zamknięty jest sumą 247,000 zł. Aktywa płynne i płynne wynoszą 126,000. — t. j. do kładnie tyle, co krótkoterminowe zobowiązania. Obligo niewielkie wynosi zaledwie 20,000 zł. Własne go kapitału ulokowanego w maszynie posiada firma 111,000 zł.

W tym samym dniu zostały zatwierdzone dwa układy z wierzycielami: pierwszy w sprawie upadłości Jadwigi Lange, właścicielki tkalni ręcznej przy ul. Srebrnej Nr. 49.

Upadłość ogłoszono na własne żądanie z datą od 15 maja 1929 r. Układ został zawarty w dniu 3 grudnia 1929 r. Przewiduje on spłatę 20 proc. zobowiązań w trzech ratach 6-miesięcznych, pierwsza płatna 3 miesiące po zatwierdzeniu układu.

Drugi układ zatwierdził sąd z upadłym Mendlem Rajsfeldem —

Lekarz Dentysta
Józef Halpern
powrócił. 509

Profesji wekslowe w Łodzi

wyniosły w listopadzie 11,3 milion złotych

Warsz. sprawozd. gospod. „Gł. Por.” (M. G.) telefonuje:

Jak podaje główny urząd statystyczny w listopadzie ub. roku zaprotestowano 477,238 weksli na 117,9 milj. zł. (w październiku 502,76 weksli na 117,8 milj. zł.), w tem przez władze sądowe 416,873 weksle na 107,8 milj. zł.

Pierwsze miejsce, jak zazwyczaj, zajmuje Warszawa (103,793 weksle na 28,0 milj. zł.), drugie — Łódź (43,420 na 11,3 milj. zł.), trzecie — Łwów (12,886 i 4,6 milj. zł.), czwarte — Poznań (8520 i 4,4 milj. zł.) i t. d. Należy dodać, że w województwie łódzkim zaprotestowano w listopadzie ogółem 70,059 weksli na 16,6 milj. zł.

Pouczające cyfry

Ministerstwo skarbu stwierdza, że wpływy z podatku obrotowego w listopadzie zmniejszyły się o 10 milionów 250 tysięcy złotych

Warsz. sprawozd. gospod. „Gł. Por.” (M. G.) telefonuje:

Według danych ministerstwa skarbu listopad ub. r. dał nadwyżkę budżetową, wynoszącą zaledwie 3,1 milj. zł., czyli mniej o 0,4 milj. zł. aniżeli w poprzednim miesiącu.

Zastępuje na uwagę fakt, że wpłaty przedsiębiorstw państwowych były niższe o 38 proc. od przeciętnej miesięcznej kwoty, przewidzianej w budżecie z tego źródła.

Na specjalną uwagę zasługują wpływy z danin i monopolów. Podatki bezpośrednie zwyczajne (bez

małatkowego) dały w listopadzie 81,3 milj. zł. czyli o 7,6 milj. zł. więcej, niż w październiku, przy czym dochód z podatku przemysłowego (obrotowego) zmniejszył się z 35,9 milj. zł. do 25,5 milj. zł. Również wpływy z podatków pośrednich zmniejszyły się z 14,2 milj. zł. w październiku do 13,2 milj. zł. w listopadzie. Dochód z monopolów obniżył się o 7,2 milj. zł.

Są to cyfry bardzo pouczające, świadczące o tem, że niezbędne jest rychłe wprowadzenie reformy podatkowej, i że życie gospodarcze nie jest w stanie wytrzymać panującej śruby podatkowej.

Slabe, lecz mimo wszystko ozywienie na rynku przedzy bawelnianej

Na rynku przedzy bawelnianej daje się w ciągu ostatniego tygodnia zauważyć pewne ożywienie. Sezon letni, który rozpoczyna się normalnie w pierwszych dniach lutego, już dziś przejawia się w wzroście zapotrzebowania na przedzę wszelkich numerów.

Składy są wyczerpane. Przemysł rozpoczął wzmoczoną produkcję, również ruch w tkalniach wzmaga się z każdym dniem. Ceny, po otrzeźwieniu jakie przyniósł kryzys, zostały przez sprzedawców, naskutek nacisku ze strony przemysłu tkackiego, obniżone i kształtują się obecnie jak następuje:

- 16/1 — 0,58 dol.,
- 20/1 — 0,66 dol.,
- 24/1 — 0,67 dol.,
- 32/1 — 0,76 dol.,
- 40/1 — 0,91 dol.,
- 32/2 — 0,86 dol.,
- 40/2 — 0,96 dol.

Ceny powyższe rozumieją się za przedzę wyższego gatunku („Widzewskiej”, Scheiblera i Grohmana, Poznańskiego), przy pokryciu gotówkowym; jak wiadomo pokrycie wekslowe na tym rynku nie istnieje. Spa-

dek wynosi w porównaniu z okresem z końca ubiegłego roku około 4 proc.

Jest to od dłuższego czasu pierwsze doniesienie, zawierające powien pierwiastek pocieszający: ożywienie na rynku.

„PALACE”
Dziś i dni następnych!

Wielki 2-szlagierowy podwójny program:

— I. —
MIŁOŚĆ W OGNIU
(NA FRONCIE ZACHODNIM)
Monumentalny dramat wojenny o miłości i poświęceniu w 10 akt.
W roli gł.: piękna **Marion Nixon**, słynny **Ryszard Barthelmes** tragic

— II. —
Między nimi nic nie było?
Szampańska i pikantna komedia w 8 aktach.
W roli głównej **RUTH TAYLOR**.
MUZYKA M. LIDAUERA

Początek seansów: o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł.
Na pierwsze seansy wszystkie miejsca od 75 groszy, 384

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,87

CZEKI

Holandja 358,64
Londyn 43,38
N. Jork — czek 8,898
N. Jork — telegraficzne 8,911
Paryż 35,01
Praga 26,35
Szwajcaria 172,48
Sztokholm 239,12
Wiedeń 125,35
Włochy 46,64
Berlin 212,63
Gdańsk 173,40

AKCJE.

Polski 179,— 178,50
Sila i Światło 91,—
Ostrowieckie, serja B. 66,—
Starachowice 21,—
Zarobkowy 78,50
Lipop 37,25
Parowozy I i II-em. 20,—
Warsz. tow. ubezp. 135,—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwetycyjna 119,50
dolarówka 67,50
5 proc. konwersyjna 49,75
5 proc. kolejowa 102,50
8 proc. B. G. K. 94. —
8 proc. L. Z. przem. polsk. 82,—
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,—
8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 96,—
8 proc. m. Warszawy zł. 68,25
8 proc. m. Częstochowy 60,—
4 i pół proc. m. Łodzi 45,—
8 proc. m. Łodzi 62,50
10 proc. m. Siedlec 73,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 9,14
luty 9,14
marzec 9,20
kwiecień 9,22
maj 9,29
czerwiec 9,30
lipiec 9,34
sierpień 9,33
wrzesień 9,33
październik 9,33
listopad 9,36
grudzień 9,50.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
Styczeń 13,80
marzec 14,93
maj 14,13
lipiec 14,32
październik 14,45
listopad 14,60
loco 14,55

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakelar'dis: styczeń 27,02
marzec 27,96
maj 27,48
listopad 29,12
Ashmouni: luty 19,2
kwiecień 19,79
czerwiec 20,08
sierpień 20,25
październik 20,48

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Loco 17,50
Kontrakty popołudniowe:
Styczeń 17,29,
luty 17,40
marzec 17,4 9— 51
kwiecień 17,61
maj 17,73 — 75
czerwiec 17,81
lipiec 17,83,90
sierpień 17,88
wrzesień 17,88
październik 17,88
listopad 17,93
grudzień 17,98

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 17,13
marzec 17,36 — 39
maj 17,63 — 66
lipiec 17,80
październik 17,77
grudzień 17,87
loco 17,24.

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka,
szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 134-83.
Ordynuje 3—7 9510

Ile kto w Polsce zarabia?

Najwięcej artyści kabaretowi i agenci handlowi — najmniej urzędnicy!

Mówiąc niejednokrotnie o skali zarobkowej w Polsce, jak również o tem, że nie odpowiada ona zupełnie wymogom i kosztom życia — nie orientujemy się w tem, ile kto właśnie w naszym kraju zarabia, kto pod tym względem jest bardziej od innych uprzywilejowany. Rzecz prosta, że do rzędu tych ostatnich nie należy ani klasa robotnicza, ani urzędnicza, zarobki bowiem ludzi pracujących bądź umysłowo, bądź fizycznie nie doszły jeszcze do poziomu, któryby zapewnić mógł egzystencję, to co zarabiają starca im nieledwie na vegetację, na... zapożyczanie się z dnia na dzień, słowem — życie na raty.

Ten niski poziom płac wpływa, o czwista, na znaczne zmniejszenie się konsumpcji na rynku, a co za tem idzie — powoduje zmniejszenie się obrotów handlowych, na co znowu utyskują kupcy. Będne koło, które się wskutek tego wytwarza — znajduje swoje rozwiązania

nie w ogólnej podwyżce płac, a przede wszystkim w ustawowym podniesieniu pensji urzędniczych, czego się organizacje urzędników państwowych i prywatnych już od dawna domagają.

Jakże są oni usytuowani dziś? Zobaczmy co o tem mówi zestawienie statystyczne.

Prezes rady ministrów, jak się okazuje, nie ma nawet 2,000 złotych miesięcznie (bez dodatków reprezentacyjnych i rodzinnych), sama jego pensja wynosi miesięcznie 1,850 złotych.

Na drugiem miejscu idzie generał dywizji z pensją 1,641 złotych, na trzecim — minister, który ma 1,589 zł., na czwartym — podsekretarz stanu z pensją 1,254 zł. Sędzia sądu najwyższego ma nieco mniej, bo 1,189 zł., profesor zwyczajny ma 58 zł. ponad tysiąc, pułkownik — 1,055 zł. L. koniec z pensjami, które przekraczają 1,000 zł., a stanowią środki utrzymania dostojników państwa.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przeciętny artysta kabaretowy zarabia od 50 do 100 zł. dziennie, że agent handlowy potrafi dużo więcej ponad 2,000 zł. miesięcznie zarobić, że wreszcie w t. zw. wielkim przemyśle są stanowiska płatne po 5 do 8,000 zł. miesięcznie wdzimy, jak ubogo wynagradza skarb państwa pracę swoich najwyższych urzędników.

Przejdźmy jednak do kategorii niższych: Dyrektor departamentu lub wojewoda ma pensję 993 zł., profesor nadzwyczajny — 862 zł., sędzia sądu apelacyjnego zarabia 928 zł., ale już sędzia grodzki ma 521 zł. miesięcznie, a sekretarz sądu, urzędnik IX stopnia — 303 zł. za 30 dni pracy. Nie mówmy już o kategoriach niższych, nie mówmy o nauczycielach szkół powszechnych, pobierających 277 zł., nie mówmy o kancelistach z pensją dwustu kilkunastu złotych, zatrzymajmy się na tej właśnie pośredniej kategorii IX, do której

przywzane są często stanowiska, bardzo odpowiedzialne, wymagające w elogodzinnej wyteżonej pracy. 10 — 12 złotych dziennie — oto jaka jest za nią zapłata! Czyż może tak wynagradzany pracownik spełniać obowiązki swoje gorliwie, z samozaparciem się, z jak największą korzyścią dla urzędu? Musi to uczynić, bo jest urzędnikiem sumiennym, ale czy może? Jeżeli wypełnia wszystko co do niego należy, jeżeli za te 10 — 12 złotych dziennie potrafi wyżyć, ko mornie zapłacić, ubrać się, koi nerwy czysty nosić, być ogolony, uprzejmy i wesoły — to doprawdy jest człowiekiem, któremu słusznie należałby się medal za „wyrzeczność”.

Zresztą, jeżeli sprawa podwyżki płac urzędniczych nie zostanie i w tym roku definitywnie załatwiona, to medal taki (o ile powstanie), powinien ozdobić pers całej armji urzędniczej Rzeczypospolitej Polskiej...

Lotniczka
Amy Johnson



22-letnia Angielka, zamierza przelecieć sama z Anglii do Australji i pokusi się o pobicie rekordu Hinklera. Jak widać dzisiejsze dziewczęta stały się poniekąd samodzielne.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
Wydział Inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Chcesz

kupić?
sprzedać?
wynająć?
wyzierzać?
znaleźć pracę?

OGŁASZAJ
W „GŁOSIE PORANNYM”
Piotrkowska 101 Telefon 177-77

Rezultat nie każe długo na siebie czekać!

JAN SIMINIAK
OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH
PRZYJMUJE
od 5-7 p.p.
PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 9508-

**ZAKOPANE
PENSJONAT**
Willa „JURAND”
ul. Chałubińskiego
pod zarządem
Heleny Hanemanówny
poleca się na sezon zimowy.

PACZKI
i ciastka deserowe
po 20 gr. 9505-
**WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU**
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

**PROFESOR
Stanisław NURNSTEIN**
wznowił lekcje gry fortepianowej.
Zapisy od 4-6.
Trauguffa 12, front III p.

**Doktor
WOLKOWYSKI**
GEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 9524
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 9-2 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna posadalnia.

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, znieśpienia, analizy (mocz, krew, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczne dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 9507

Wielki konkurs
Przez
stąły kontakt z atelier dekor
graf. de-ge hier. art. mal. J. Bluma
PIOTRKOWSKA 50
TELEFON 121-36

GRANULKI RUSZYŃSKIE
TO NIEZAWODNY ŚRODEK OD KASZLI I CHRYPKI
Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.
w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niesamożnych
GRNY LECZNIC. 9525

Ogłoszenie
Do akt. Nr. 1097-29 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salka i Moszka Dimantów i składających się z mebli, patefonu, klaczy ze źrebkiem i 2 par chomąt oszacowanych na sumę zł. 620.— plus 195 plus 560 plus 400.—
Łódź, dn. 31.12.29.
Komornik J. Rzymowski

Ogłoszenie
Do akt. Nr. 2914-29
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 21 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do L. A. Ogólnika i składających się ze 100 metrów affenhautu welnianego oszacowanego na sumę zł. 700.—
Łódź, d. 23.12.29 r.
Komornik J. Rzymowski

Teatr świetlny
„Przedwiośnie“
 Żeromskiego 74-76
 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.
 Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.
 Początek o godz. 4 po poł., w soboty niedziele i święta o godz. 2 po poł.

Dziś!!! **Premjera monumentalnego filmu polskiego p. t.** **Dziś!!!**
Mogiła Nieznanego Żołnierza
 według słynnej powieści **ANDRZEJA STRUGA**
 W rolach głównych: **Marja Malicka, Jerzy Leszczyński, Marja Górczyńska, Jerzy Marr, Leokadja Pancewicz, Nina Ojda, Władysław Walter, Kazimierz Justjan** oraz wiele innych utalentowanych artystów polskiej sceny i filmu.
 Wzruszający dramat miłości i egzaltacji na tle nieśmiertelnej epopei walk o Niepodległość Polski. Tysiące tłumów zrewoltowanych chłopów, wielkie wielofosyjne zastępy wojsk polskich i rosyjskich. Akcja rozgrywa się w Krakowie, Warszawie, w głębi Rosji i na Krymie, na froncie wojennym w latach 1916-1920-ym. 365

OGŁOSZENIE.
 W sobotę, dn. 18 stycznia r. b. o godz. 4-ej po poł. w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Narutowicza Nr. 50 zwołuje Zarząd Tow. „Lokator”

nadzwyczajne zebranie członków.

Na porządku dziennym:
 Sprawa konwersji pożyczki budowlanej Banku Gospodarstwa Krajowego i pełnomocnictwa dla Zarządu.

Zebranie w drugim terminie w tymże dniu i lokalu odbędzie się bez względu na ilość obecnych o godz. 5-ej po poł.

Zarząd Tow. „LOKATOR”

370

Kino SPÓŁDZIELNI
 Siankiewicza 40.

Dzisiaj dawno oczekiwana premiera!
„Kobieta i Pajac“
 według słynnej powieści Pierre'a Lyons'a „La femme et le pantin”
 W roli głównej: rewelacyjna tancerka hiszpańska
Conchita Montenegro

Następny program:
„Mocny człowiek“
 W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10.
 Na 1 seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświetlony
 Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 14. I. 1930 roku. do poniedziałku, dn. 20. I. 1930 roku

DZIEWICA ORLEANSKA
 (JOANNA D'ARC)
 W roli głównej:
Simonne Genevois

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.-, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 364

Dr. med. 9558
SILBERSTROM
 ZIELONA 11
 Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4-5. Niedziela od 9-1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

BERLITZ SCHOOL
NOWE KURSY JEZYKÓW
 A thorough knowledge of English will take you far!
 Une connaissance approfondie du français vous conduira loin!
 Eine gründliche Kenntnis des Deutschen wird Sie weit führen!
 Najlepsza metoda—Najlepsi profesorzy
 Najlepsze rezultaty—Konwersac. Metoda
 Małe grupy od 3-eh do 6-ciu osób. Lekcje pryw. Koresp. Handlowa
 Zapisy od 13 do 16 stycznia od 12-11/2 i od 6-7 tylko **PIOTRKOWSKA 39, II. front.**

Dr. medycyny
D. HELMAN
powrócił
 Piotrkowska 68, tel. 112-20.
 DR. MED.
I. SZMERŁOWSKI
 Akuszer-ginekolog
17 PIOTRKOWSKA 17. Tel. 10-713
 Przyjmuje od 5-7 pp. 8976-3

Dyrekcja koncertów: **ALFRED STRAUCH**
 Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI
ŚRODA, dnia 22 stycznia 1930 r. o godz. 8.30 wiecz.
15-ty KONCERT MISTRZOWSKI
ARTUR RUBINSTEIN
FENOMENALNY PIANISTA.
 W PROGRAMIE:
 BACH-d'ALBERT: Toccata fa majeur, LISZT: Grande Sonate en si mineur en une seule partie, DEBUSSY: Prélude, Mouvement, Poissons d'or, RAVEL: Alborada del Gracioso, ALBENIZ: Corpus Cristi en Sevilla, Navarra, CHOPIN: Scherzo en si mineur, Impromptu fa dièze, Scherzo op. 39 ut dièze, Mazurka, Scherzo B-moll.
 Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz. 380

Podziw Zachwył Entuzjazm Wzruszenie
 niewątpliwie **WYWOŁA** genialny tragik, dawno już niewidziany władca ekranu
KONRAD VEIDT
 w arcydziele p. t. **NARZECZONA Nr. 68**

OGŁOSZENIE.
 Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 stycznia 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlową Berkwini Fiszoffowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 kwietnia 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Franciszka Glugę, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Józefa Fajnerga, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują, 7) wyrok opatrzyć rygorami tymczasowego wykonania.
 Za zgodność Kurator masy upadłości apl. adw. Józef Fajnerg
 Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 22 stycznia 1930 r. o godz. 12 w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Sędzia Komisarz: (-) Franciszek Gluga
 371-1

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
 Zawadzka 1
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 8 wiecz. 11-12) przyjmuję 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 9520

WSZELKI BÓL GŁOWY
 UWAŻAJ
 PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA POROCZYNY
 ZNAKOMICIE „SOWA”
 APTEKA ST. HAMBURGA i S-ki Główna 50, tel. 218-61. 379

DR. MED.
JÓZEF IMICH
 Choroby uszu, nosa, gardła i krtań
MONIUSZKI 1, tel. 209-97
powrócił
 przyjmuje od 1-2 i od 5-7

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do mebli- wózków łóżek podług miary.
 Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

Dr. **St. Bihergal**
Moniuszki 11 tel. 63-22, **powrócił**
 Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
 Przyjmuje od 8 10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12.

Dr. med. **LAJCHTER**
STOMATOLOG
 Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 30
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
 na ZIELONĄ 9, I p., front, tel. 149-66, od 1/2-5 po poł.

Ogłoszenia drobne

TYSIĄCE
 chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zióła sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka. 7609-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wyczuają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24-12

KINO-TEATR
MIMOZA
 UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 14 stycznia 1930 roku i dni następujących:
Z dnia na dzień
 Dramat trzech serc, na tle wojny polsko-rosyjskiej.
 W rolach głównych:
IRENA GAWĘCKA, MARJA GÓRCZYŃSKA, ADAM BRODZISZ, LUCJAN ŻUROWSKI.
 Do powyższego obrazu został zaangażowany specjalny CHÓR ARTYSTYCZNY, który odśpiewa pieśni polsko-rosyjskie.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
 D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 9563
 Cegielniana 6, front I p., telefon 148-63.

Lek. dent.
B. ABOWA
 PIOTRKOWSKA 85. TEL. 178-21
 przyjm. od 9-10 rano i od 4-7 pp. 362-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za opóźnieniem 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowa obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.